PROGRAM TELEWIZYJNY NA CAŁY TYDZIEŃ

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi ● Rok wydania IV ● 16 - 12 wrześni

WYŻSZA UCZELNIA POLSKA

"Głos" publikuje ogłoszenie dotyczące powołania Wydziału Polskiego w strukturze organizacyjnej Białoruskiego Komercyjnego Uniwersytetu Zarządzania. W zwiazku z tym kilka dodatkowych uwag.

Przede wszystkim pragnę zaznaczyć, że jest to uczelnia prywatna. Jej właścicielem jest firma "EGNI", która uzyskała u odpowiednich władz państwowych licencję na prowadzenie studiów. Dyplom BKUŻ będzie honorowany na równi z dyplomem nadawanym przez uniwersytety państwowe. Po czterech latach absolwenci uzyskają stopień bakalaura, a po dodatkowych krótkich studiach - magistra.

Poziom studiów będzie regulowany zasadami komercyjnymi. Pozwoli to przyciągnąć najbardziej wysokokwalifikowaną i doświadczoną kadrę naukowo-dydaktyczną, wyposażyć proces dydaktyczny w nowoczesny sprzęt.

Uniwersytet Zarządzania, będąc strukturą prywatną, jest podatny na wszelkie niezbędne zmiany, jest w stanie reagować na zapotrzebowania płynące z szybko zmieniającej się sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej. Jej obsolwenci będą przygotowani do uczestniczenia w tworzeniu rzeczywistości postkomunistycznej. Specjalizacje są dobrane do potrzeb tej właśnie rzeczywistości.

Studia na Wydziale Polskim, jak i na całym uniwersytecie są odpłatne. Roczna opłata wynosi równowartość w rublach 150 USD. W sumie jest to opłata umiarkowana. Kondydaci na studia często znajdują sponsorów. ZPB i PTN również będą szukać możliwości pokrycia chociażby części kosztów najbardziej potrzebującym. Zwracam się z apelem do firm polskich, polsko-białoruskich o sponsorowanie studiów na Wydziale Polskim BKUZ młodzieży polskiego pochodzenia.

Wydział Polski BKUZ jest pomyślany jako zalążek przyszłej polskiej uczelni. Dla wszystkich studentów tego wydziału jest przewidziane intensywne kształcenie języka polskiego (obok, rzecz jasna, języków zagranicznych), tak by poczynając od drugiego semestru można było prowadzić wykłady po polsku.

Wydział Polski BKUZ jest wielką szansą dla ZPB i całej społeczności polskiej na Białorusi. Nie wolno nam tej szansy zatracić.

Czesław Bieńkowski

Aleksiej Karpiuk

- honor i sumienie narodów Białorusi

14 lipca 1993 r. minął rok jak po ciężkiej chorobie zmarł w Grodnie białoruski pisarz A. Karpiuk. Kim był Karpiuk dla nas, Polaków zamieszkałych na Białorusi? Na to pytanie odpowiedziałbym tak: ojcem chrzestnym wszystkich naszych dzisiejszych sukcesów.

Pierwsza moja znajomość z ś. p. A. Karpiukiem miała miejsce w czerwcu 1987 r. kiedy to we Władywostoku otrzymałem od niego list z reakcją na mój nieopublikowany artykuł w "Grodzieńskiej Prawdzie" o kwestii polskiej na Grodzieńszczyźnie, który mu ktoś z redakcji odkserował. W liście była prośba o adresy Polaków, którym można zaufać i z którymi tę kwestię można zacząć roztrzygać, a także zaproszenie ,by wstąpić do niego, gdy będę w Grodnie.

W sierpniu tegoż roku po długich staraniach udało mi się wreszcie przeprowadzić do Grodna i 5 września telefonicznie skontaktowałem się z p. Aleksym, który zaprosił mnie na rozmowę do swego gabinetu w domku E. Orzeszkowej. Kiedy wszedłem do niego w mundurze podpułkownika wojsk ochrony pogranicza i przedstawiłem się, był mocno zdziwiony. Kilka minut później rozmawialiśmy już o sprawie, miałem w ręku jego list do Gorbaczowa o naszych problemach. To co on napisał do Gorbaczowa było symbolem jego aktywnej postawy bojownika o prawa człowieka, o nasze prawa, o moje prawa, o prawa wszystkich Polaków na Białorusi.



ALEKSIEJ KARPIUK

Ciąg dalszy na str. 4

UROCZYSTOŚĆ W NIEŚWIEŻU

3 sierpnia 1993 r. w Nieświeżu odbyła się wielka uroczystość, poświęcona 400 rocznicy założenia kościoła farnego, założonego przez księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką. Mszę Świętą celebrował ksiądz - metropolita, arcybiskup mińsko-mohylewski Kazimierz Świątek. Wzruszające przemówienie o historii kościoła, o księdzu prałacie Grzegorzu Kołosowskim, który od 1939 r. do ostatnich dni swego życia - 1991 r. - pełnił służbę duszpasterską, o jego zasługach w uratowaniu i zachowaniu historycznej świątyni, wygłosił ksiądz proboszcz parafii Nieświeskiej dr Henryk Okołotowicz.

W uroczystościach uczestniczyło, oprócz mieszkańców Nieświeża i okolic, wielu gości z Polski, krajów Europy Zachodniej, USA. Wśród honorowych gości byli ambasador USA na Białorusi David Suorc, przedstawiciele licznej rodziny książęcej Radziwiłów i Krystyna z Radziwiłłów Milewska, mieszkająca obecnie w Warszawie.

Została odsłonięta i wyświęcona przez arcybiskupa Kazimierza Świątka tablica pamiątkowa w językach polskim i białoruskim. Było to niezapomniane wydarzenie w życiu wszystkich Polaków, zamieszkałych na ziemi Nieświeskiej.

Wśród licznych gości z Polski przybyła grupa członków Stowarzyszenia Nieświeżan i Przyjaciół 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego. Celem Stowarzyszenia jest utrzymanie więzi ze Stowarzyszeniami Polaków na Białorusi, a szczególnie z oddziałem ZPB w Nieświeżu, integracja Nieświeżan i utrzymanie stałej braterskiej więzi pomiędzy żyjącymi w Polsce i na Białorusi, oraz inne formy działania.

W ciągu 7 dni odbywały się liczne spotkania członków Stowarzyszenia Nieświeżan z mieszkańcami Nieświeża, członkami i zarzadem oddziału ZPB.

Wiceprezes Stowarzyszenia Nieświeżan mgr inż. Stanisław Andrzejewski przekazał dla oddziału ZPB w Nieświeżu dużą ilość książek. Członkowie Stowarzyszenia Nieświeżan w Polsce złożyli na ręce prezesa oddziału ZPB p. Wandy Niżewicz znaczną kwotę pieniężną na budowę Domu Polskiego w Nieświeżu oraz na inne niezbędne potrzeby oddziału. Znaczącą pomoc dla oddziału przekazali obywatele USA, Franciszek i Janina Kasowiczowie z LosAngeles.

Przez cały czas, związany z uroczystością, pracowała w Nieświeżu i innych miejscowościach ekipa Telewizji Polskiej.

Jan Iwaszkiewicz
m. Nieśwież

Aleksiej Karpiuk

"Nie będę mówił o Polakach".

Białoruskie pisma "Reanimowa" (1992 r.) oraz "Nasza Słowa" (1993 r.) opublikowały ostatni wywiad, którego udzielił Danucie Biczel-Zahnietowej i Alesiowi Czobotowi znany pisarz, interesujący i szczery człowiek Aleksiej Karpiuk. Wyciągając wnioski z własnego doświadczenia, rozważa on tematy wzajemnych stosunków pomiędzy narodami zamieszkującymi naszą ziemię zwłaszcza w strefie przygranicznej.

Aleksiej Karpiuk urodził się w 1920 r. we wsi Streszewo na Białostocczyźnie. Przed wojną był komsomolcem, siedział w areszcie. W czasie okupacji niemieckiej działał w ruchu oporu, został aresztowany i osadzony w obozie w Stutthofie. Po ucieczce z obozu był partyzantem, później dowodził oddziałem im. K. Kalinowskiego. Wśród odznaczeń bojowych posiada order Czerwonego Sztandaru oraz Złoty Krzyż Orderu "Virtuti Militari". W walkach o Berlin został ciężko ranny. Po wojnie ukończył Wydział Języków Obcych Grodzieńskiego Instytutu Pedagogicznego. Napisał powieści: "Danuta", "Odyseja puszczańska", "Raj Wieroliński", "Korzenie", "Biała dama", "Requiem", wiele opowiadań, szkiców i miniatur. Ogólny nakład jego książek, wydanych w siedmiu językach, wynosi 1 mln egz. A. Karpiuk był jednym z założycieli i pierwszym dyrektorem Muzeum Religii w Grodnie - faktycznie było to muzeum białoruskiej kultury i starożytności. Nosił tytuł Zasłużonego Działacza Kultury RB.

W 1966 r. na zjeździe Związku Pisarzy BSSR wystąpił z "nacjo nalistycznym" i "antysowieckim" przemówieniem, którego tekst został ogłoszony drukiem dopiero w 1990 r.

W 1971 r. KGB z rozkazu miejskiego i obwodowego komitetów KPZR w Grodnie sfabrykowało przeciwko A. Karpiukowi sprawę oskarżając go jako "zdrajcę" i "faszystę". W 1989-1991 napisał szereg artykułów o treści antybolszewickiej, brał udział w mityngach BNF, sprzyjał utworzeniu Związku Polaków na Białorusi. Wiosną 1991 r. wygrał sprawę sądową przeciwko czasopismu KC KPB "Politiczeskij Sobiesiednik" i opuścił szeregi KPZR. Zmarł po ciężkiej chorobie 14 lipca 1992 r.

Oto obszerne fragmenty ww. wywiadu, udzielonego przez pisarza:

- Na pańskie pytania należałoby odpowiadać w ciągu tygodnia... Dlatego wybieram najważniejsze: Grodzieńszczyzna, Białostocczyzna, los Białorusinów i Polaków... "Kresy"... Będę mówił szczerze, co z tym zrobicie - to już wasza sprawa.

Obecnie w gazecie "L i M", "Zwiazda" pojawiają się artykuły o tym, że w Polsce nieprzyjaźnie ustosunkowują się do Białorusinów, palą cerkwie... I tak ogólnikowo: "oni", "Polacy". Pomimo że cerkiew w Hajnówce podpalił zwyczajny złoczyńca, przy tym psychicznie chory; nawiasem mówiąc odbudowano ją ze środków państwowych.

Obserwuję to od dawna. Spory trwają stulecia. Nie będę mówił o Polakach - niech sami żałują za swe grzechy. Natomiast opowiem gdzie Polakom naświnili Białorusini.

Początek wojny 1939 r. Tak zwane "wyzwolenie". Z jednego jarzma pod drugie... Bolszewicy, NKWD deportowali Polaków na Syberię w okrutny sposób. Mało tego, do tej zbrodni zachęcali Białorusinów - szczególnie podatni byli młodzi. Trzech polskich nauczycieli z Horodka-Józefa Bryla, Webera i Jaworskiego - byli "zuchowie" z Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Biłorusi wypędzili na łąkę i tam zadźgali bagnetami. W sąsiedniej wsi Bielewiczach pewien Polak zalecał się do miejscowej panny. Po przyjściu Sowietów tacy sami "nielegalni" złowili go nocą w kartoflach i zamordowali. Dalej.:. Jechał rowerem warszawiak, uciekał przed Niemcami.- Natomiast Iwan Paremski z mojej wsi razem z przyjacielem zatrzymali go, zabili, zabrali rower. Iwan zdjął z zamordowanego skarpetki - później się przechwalał tymi skarpetkami przed dziewczętami... Cóż, czy tylko w mojej wsi były takie wyrzutki społeczeństwa?! Sakrat Janowicz pisał mi, że mój Aljasz w "Raju Wierszalińskim" też zginął: byli komsomolcy wyprowadzili starca razem z dwoma gajowymi - Polakami na pastwisko i zastrzelili.

Tutaj w Szczorsach od caratu jeszcze był most, doglądał go Polak z War-

Ciąg dalszy na str. 4

W kilku zdaniach

- Parafowano polsko-rosyjską umowę o budowie gazociągu, przebiegającego od złóż na półwyspie Jamał do krajów Europy Zachodniej. Przez terytorium Polski przebiegać będzie 670 km gazociągu, wartość tej inwestycji finansowanej w 85 proc. przez Rosjan wyniesie 3,2 mln dolarów.
- Z badań Polskiego Centrum Badań Opinii Społecznej wynika, że w firmie prywatnej wyższa kadra zarabia średnio ponad 2,5 razy więcej niż robotnicy.
- Siły Zbrojne USA w czerwcu 1993 r. liczyły 1 724 000 ludzi: wojska lądowe - 582 000, marynarka wojenna - 448 000, korpus piechoty morskiej - 180 000 ludzi.
- W czerwcu DEMOSKOP badał jak często Polacy modlą się. 56 proc. ankietowanych codziennie, 39 proc. - rzadziej. Spośród tych co modlą się codziennie 65 proc. to mieszkańcy wsi, 62 proc. ludzie starsi w wieku 50-59 lat, 67 proc. osób z wykształceniem podstawowym i 32 proc. z wyższym.
- Polski rząd uznał program budowy autostrad za priorytetowy. W pierwszym etapie budowy ma ich powstać 340 km. Będą płatne.
- Na Kubie brak paliw płynnych spowodował kryzys energetyczny. W Hawanie dopływ energii elektrycznej jest wyłączany na 10-16 godzin na dobę, co powoduje zakłócenia w pracy zakładów pracy i urzędów.
- Według stanu na 1 sierpnia br. ilość bezrobotnych na Białorusi wynosiła 58 tysięcy osób.
- Na terenie Białorusi znajduje się obecnie około 15 tysięcy uciekinierów, przeważnie z republik Zakaukazia, Północnego Kaukazu, Mołdawi i Tadżykistanu. Wzrósł przepływ uciekinierów z krajów Nadbałtyckich.
- Komuniści obwodu grodzieńskiego zebrali 42 tysiące rubli na wydatki związane z utrzymaniem Centralnego Muzeum i Mauzoleum W. Lenina w Moskwie.
- Przy Radzie Ministrów Białorusi utworzono Komitet d/s Metali i Kamieni Szlachetnych.
- Niedawno Centrum Informacyjno-Komercyjne przy MSZ Białorusi wydało informator "Republika Białoruś: możliwości współpracy". Informator ukazał się w trzech językach: białoruskim, rosyjskim i angielskim i zawiera niezbędne wiadomości dotyczące Republiki. Wydanie to może być bardzo przydatne ludziom interesu z zagranicy.
- Stanisław Szuszkiewicz spotkał się z liderami trzech demokratycznych organizacji Białorusi: Zjednoczonej Partii Demokratycznej, Białoruskiej Partii Włościańskiej oraz Ruchu o Reformy Demokratyczne na Białorusi.
- Od listopada samoloty lotnictwa cywilnego Białorusi będą oznakowane własną symboliką narodową.
- Prezydent Borys Jelcyn zapowiedział na jesieni wybory do nowego parlamentu Rosji.
- Minęła 60 rocznica "budowy komunizmu" - kanału Morze Białe - Bałtyk. Jak zostało niedawno ujawnione, przy budowie tego obiektu o długości 227 km zginęło ponad 50 tysięcy więźniów Gułagu.
- Pierwsi attache wojskowi Białorusi będą akredytowani w USA, Niemczech, Rosji i Polsce.
- W końcu września br. w Brześciu odbędzie się pierwsza akcja prywatyzacyjna - przetarg sklepów spożywczych i towarowych, punktów żywienia zbiorowego i in.
- W pierwszym półroczu na Białorusi wydano 1453 tytuły książek o łącznym nakładzie 48 028,7 tys egz., z czego w języku białoruskim - 367 tytułów o nakładzie 7 932,4 tys egz.
- Przewiduje się przekształcenie Mińskiego Instytutu Kultury w Uniwersytet Kultury Białorusi.

HOŁD PAMIĘCI i WANDALIZM

Wołkowysk dla jego mieszkańców jest nie tylko historycznym miastem bogatym w wydarzenia, ale i symbolem patriotyzmu żołnierza polskiego. Do września 1939 roku stacjonował tu w koszarach - duma mieszkańców - 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, o którym śpiewano żurawiejkę "Tędzy w szabli, mocni w pysku - to są strzelcy w Wołkowysku".

Z tego garnizonu w 1919 r. ruszyła pomoc, by wesprzeć walkę kawalerii o zdobycie Wilna i złożyć w darze Wilno Komendantowi.

Z tych koszar razem z 3 PSK wyjechały konno Pułki 101, 102, 103 bronić Ojczyzny w pierwszych dniach września.

Z tego wspaniałego garnizonu pojechał na zachód bronić Ojczyzny wraz z innymi - mjr. Henryk Dobrzański ("Hubal", a na wschód straceńczy szwadron ppłk. J. Dąbrowskiego (zamordowany w Mińsku jeszcze przed Katyniem).

Należy być dumnym także z tego że 3 PSK zapisał się w historii zmagań z przeważającymi siłami dwóch wrogich państw, które zaatakowały naszą Ojczyznę, bo zszedł jako ostatni z pola bitwy 12 października 1939 r., kiedy to cofając się dotarł do m. Truszki w bezpośredniej bliskości m. Śniadowa woj. łomżyńskie, gdzie 9 października stoczył ostatnią walkę z napierającymi oddziałami nieprzyjaciela.

W 1980 r. - weterani z 3 PSK, odszukali sztandar swojego pułku zakopany w lesie pod Puławami, w majątku Józefa Bispinga, oficera 3 PSK, organizowali "Koło Żołnierzy 3 PSK" pod przewodnictwem najstarszego rangą oficera - płk. dr Bronisława Lubienieckiego, mieszkającego w Krakowie i od tego czasu każdego roku spotykają się na zjazdach. We wrześniu 1992 roku członkowie Koła wzięli udział w odsłonięciu pomnika walki 3 PSK w Truszkach, gdzie był wzniesiony monument w formie obelisku z żelaznym krzyżem i stosowną inskrypcją:

"Miejsce upamiętnienia bitwy z niemieckim najeźdźcą i poległych żołnierzy 3 Pułku Strzelców Konnych z Wołkowyska w dniu 9.IX.1939 r.

"Panie daj im wieczne spoczywanie".

Szkole podstawowej w Śniadowie zostało nadane imię 3 Pułku Strzelców Konnych. Barwy tego pułku przyjęła także drużyna harcerska w Krakowie.



CMENTARZ WOJSKOWY

W Wołkowysku jako pamięć po stacjonowaniu 3 PSK zostały nadal czynne koszary, kościółek garnizonowy, zajęty pod cerkiew i cmentarz żołnierzy polskich poległych w latach 1918-1920, który był garnizonowym cmentarzem do 1939 r., liczącym ok. 200 mogił. Za lata władzy komunistycznej cmentarz został zdewastowany, rozbite zostały krzyże i część pomników, nagrobki rozbite i zarośnięte darnią, przestało istnieć ogrodzenie.

Wołkowyski oddział ZPB od pierwszych dni swego istnienia wziął pod swoją opiekę ten cmentarz. Dzisiaj cmentarz jest uporządkowany i odrestaurowany przez miejscowych Polaków. Zostały zrobione nowe nagrobki i krzyże, odrestaurowane pomniki, na nagrobkach pięknie kwitną kwiaty. Każdy Polak, który gości w Wołkowysku, obowiązkowo odwiedza te historyczne miejsce. A my, wołkowyszczanie, jesteśmy dumni z tego, że składamy hołd pamięci tym, którzy zginęli za naszą wolność.

Ale okazało się, że nie wszystkim mieszkańcom Wołkowyska to się podoba. A że nie można tego nam zabronić teraz oficjalnie, to zajmują się oni wandalizmem pod przykryciem nocy. Pierwszy krzyż, który postawiliśmy na nowym nagrobku, był tej samej nocy rozbity. Zrobiliśmy nowy i postawiliśmy na to samo miejsce. Wiosną został rozbity następny krzyż, a w świętojańską noc (z 24 na 25 czerwca) zdewastowano siedem krzyży. Zrobiliśmy nowe i postawiliśmy na miejsce. W pierwszych dniach sierpnia została zrobiona podmurówka, na której był postawiony "Orzeł Biały" - nocą została rozdeptana nogami.

Wandale dobrze wiedzą, że ten cmentarz to część naszej Polskiej Kultury i świadectwo naszej przynależności do świata chrześcijańskiego. Dlatego chociaż w taki sposób starają się niszczyć naszą przeszłość. Co za naiwność! Nie zniszczyły nas morderstwa, tym bardziej nie zniszczy nas nocny wandalizm niedobitków komunizmu.

Anna Sadowska
Wołkowysk

Z Białorusi i Polski

Na podstawie umowy z obwodowym komitetem Czerwonego Krzyża oddział PCK w Łodzi zorganizował wypoczynek letni dla 20 dzieci z Grodna i Oszmiany. Atrakcją były liczne wycieczki do Warszawy, na Jasną Górę, do Częstochowy, do muzeum M. Kopernika w Toruniu, a najważniejsze - nowe znajomości i wiele wrażeń.

W tym roku polska straż graniczna zatrzymała 12 tys osób, próbujących przekroczyć "zieloną granicę", również ze Wspólnoty Niepodległych Państw. Organizacją przedostania się przez granicę państwową zajmują się specjalnie rozeznani w tym ludzie. Umożliwienie takiej próby chętnym kosztuje od 500 do 2 tys. dolarów. Wschodnia granica PR jest dobrze broniona przez tzw. "systemę". Ale można też wykorzystać inny sposób, np. podrabiając dokumenty wjazdowe. W roku 1993 polskie służby graniczne zatrzymały ze WNP 3 tys. osób z podrobionymi dokumentami. Zatrzymany otrzymuje wizę administracyjną i jest wydalany.

Obwodowy Komitet Czerwonego Krzyża organizuje zbiór pomocy finansowej i rzeczowej dla ofiar powodzi w obwodzie brzeskim. Przekazy pieniężne można kierować na konto N 700432 Biełbiznesbanku w Grodnie. Pomoc rzeczową zaś - do rejonowych komitetów Czerwonego Krzyża na terenie obwodu lub do oddziału miejskiego w Grodnie przy ul. Sowieckiej 10 w pok. N 20, od godz. 14 do 16.

Informacje można uzyskać pod numerem tel. 45-46-57 w Grodnie.

19 września do Grodna przybywa pielgrzymka, udająca się z Kuźnicy do Sanktuarium M.B. Ostrobramskiej w Wilnie. W tym samym dniu w kościele pobernardyńskim w Grodnie odbywa się specjalna Msza święta.

J. Niemczynowska

DZIECI IMPERIUM

Wystraszeni nacjonalizmem i groźbą fundamentalizmu islamskiego, Rosjanie opuszczają Azję Środkową.

Kiedy imperia sypią się w gruzy, ich wysłannicy zamieszkujący tereny, które uzyskują niezależność, na ogół pakują manatki i powracają do metropolii. Tak było od czasów rzymskich do upadku współczesnych potęg kolonialnych. Chociaż obecny exodus Rosjan z nowo powstałych państw Azji Środkowej różni się pod wieloma względami od ucieczki Anglików z Indii czy Portugalczyków z ąfryki, jest to w gruncie rzeczy jeszcze jedna powtórka z historii.

Prawie 10 mln Rosjan w republikach środkowoazjatyckich stanowiło do niedawna elitę tego rejonu.

Jako specjaliści niezbędni gospodarce otrzymywali wysokie uposażenia, bezpłatne mieszkania i rozmaite inne przywileje. Uważali się za pionierów kultury, ignorując często miejscowe obyczaje. Teraz sami są ignorowani, znajdując się w sytuacji niechcianej mniejszości w krajach tworzących swą tożsamość narodową. Ukochane dzieci imperium zmieniły się w bastardów, których istnienie jest kłopotliwe, z którymi nie wiadomo, co począć.

Dziesięciowiekową historię Rosji znaczy długa lista podbojów terytorialnych, kolonialnych rządów na zagarniętych terenach i planowego ich zasiedlania. Wysłannicy państwa moskiewskiego wyruszyli do Azji Środkowej jeszcze przed najazdami mongolskimi. Wszędzie tam, gdzie "ogniem i mieczem" rozszerzano jego granice, pojawiał się żywioł rosyjski, a rusyfikacja pustoszyła narodową kulturę.

Zdarzały się oczywiście i wyjątki od tej reguły. Jak pisze Geoffrey Barraclough w swym "Wstępie do historii współczesnej": "Rosjanie w okresie dwudziestu pięciu lat zrobili więcej dla ludów żyjących w kole podbiegunowym Arktyki i na Kaukazie, które w 1917 roku nie znały nawet pisanego języka, niż Brytyjczycy dla Indii, okupując je prawie przez 200 lat. Ale w Azji Środkowej wyglądało to inaczej. Tamtejsze narody musiały nawet własny język zapisywać cyrylicą, co niszczyło jego słownictwo.

Również Kościół prawosławny ma na swoim sumieniu liczne grzechy przeciwko, ludności nierosyjskiej; przymusowe chrzty, których alternatywą był pobór do wojska, szkoły dla mahometan, prowadzone przez duchownych rosyjskich, które przekształcały się w ogniska buntu. Już w 1754 r. doszło do utworzenia ruchu islamskiego, który to stawił sobie za cel przepędzenie Rosjan.

Do Azji Środkowej wysyłani byli nie tylko Rosjanie, ale także Polacy, Ukraińcy, Litwini, a nawet Szwedzi przymusowo przesiedleni dla zwiększenia liczby ludności. Pokaźną liczbę stanowili zesłańcy polityczni, a później więźniowie gułagów. Po II wojnie światowej do tego regionu deportowano Tatarów krymskich, Czeczeńców, Inguszów, a także Turków Meszetów. Dzisiaj jest to źródło wielu konfliktów narodowościowych.

Nasilenie imigracji rosyjskiej przypadło na lata 1950-1970.

Przybywający do tego regionu specjaliści (dobrowolnie lub pod przymusem) obejmowali na ogół stanowiska wymagające wysokich kwalifikacji. W przemyśle stanowili większość siły roboczej. W niewielu krajach kolonialnych uzależnienie od europejskich fachowców przybrało takie rozmiary, jak w niektórych republikach środkowoazjatyckich, gdzie praktycznie dzięki nim możliwe było funkcjonowanie całej infrastruktury gospodarczej.

Rosjanie w Azji Środkowej, w przeciwieństwie do ich rodaków na Ukrainie czy Białorusi, nie zdołali się zintegrować z tamtejszymi społecznościami. Małżeństwa mieszane należały do rzadkości. Niewielu mówi językami krajów, w których przyszło im żyć. Protesty ludności rosyjskojęzycznej doprowadziły wprawdzie do złagodzenia przepisów dotyczących obowiązku posługiwania się tymi językami, ale i tak ustawy narzucające je jako języki urzędowe nazywane są ustawami o emigracji.

Najgorzej sytuacja wygląda w Uzbekistanie, skąd od 1985 r. wyemigrowało już 800 tys. osób.

Tylko w roku 1992 stolicę bawełnianej republiki Taszkient, historyczne centrum panowania rosyjskiego w tej części świata, opuściło 90 tys. osób. W Kirgizji ubyło 200 tys. a w Tadżykistanie (w ciągu ostatnich kilku miesięcy!) - blisko 100 tys. mieszkańców. Jak wynika z szacunków opierających się na badaniach opinii publicznej, w najbliższych latach z Azji Środkowej zamierza wyjechać 1,5 mln Rosjan.

W Kazachstanie, gdzie Rosjanie stanowią około 38 proc. ogółu populacji i gdzie prezydent Nursułtan Nazarbajew usiłuje poprawić statystykę sprowadzając rodaków skąd się da, a przede wszystkim z Mongolii, uchwalono poprawkę do konstytucji zabraniającą dyskryminacji tych, którzy nie mówią po kazachsku. Jednak i tutaj nacjonalizm daje znać o sobie.

Nacjonalizm środkowoazjatycki ma uzasadnienie w historii. Jest w pełni zrozumiałe, że narody tego regionu dążą do derusyfikacji i desowietyzacji swoich krajów. Jak każdy nacjonalizm, jest jednak niebezpieczny, bo wyzwala demony, które niełatwo później zamknąć w butelce.

Tadżykistan pogrążony jest w wojnie domowej, której końca ani wyniku nie sposób przewidzieć. Z sześciu milionów Tadżyków, cztery mieszkają w sąsiednim Afganistanie. Gdyby w Kabulu zdobyli władzę fundamentaliści, żadna siła nie powstrzymała by ich przed udzieleniem pomocy braciom z północy (już zresztą udzielonej w ograniczonym zakresie), co w efekcie przynieść może ostateczne zwycięstwo islamu w tym kraju.

Także sąsiednie kraje mogą zostać wciągnięte do tadżyckiej wojny domowej. Na północy Tadżykistanu znajduje się silny ośrodek mniejszości uzbeckiej, a w Uzbekistanie - mniejszość tadżycka (według niektórych danych, diaspora tadżycka liczy w całości milion osób). W tym ostatnim kraju mieszczą się dwa ośrodki kultury tadżyckiej, Samarkanda i Buchara. Koncepcja Wielkiego Tadżykistanu czy Wielkiego Afganistanu jest w pewnym stopniu uzasadniona historycznie i rację mają ci, którzy twierdzą, że problemy w Azji Środkowej dopiero się zaczynają.

Wystraszeni nacjonalizmem i groźbą fundamentalizmu islamskiego, Rosjanie opuszczają Azję Środkową. Niektórzy uważają, że jest to już ostatni dzwonek i że wkrótce może się objawić jakiś współczesny prorok, który będzie próbował przepędzić ich przy pomocy Allacha. Istnieje obawa, że staną się obiektem ataków ze strony Mudżahedinów, którzy będą chcieli wziąć również Afganistan.

Jeżeli exodus Rosjan nie zostanie zatrzymany, pogłębi destabilizację państw tego regionu.

Jerzy Walasek
"Przegląd tygodniowy"



8 września - Narodzenie NMP

12 września - Najświętszego Imienia Maryi



Z imieniem Maryi

Był XVII wiek, Europa, znalazła się w wielkim niebezpieczeństwie. Potężne wojska tureckich sułtanów raz po raz niszczyły kraje Europy i zagarniały je pod swoje panowanie. Zagrożony został sam Rzym, a sułtan turecki butnie mówił, że z bazyliki św. Piotra zrobi stajnie dla swych sułtańskich koni. W 1683 roku Turcy podeszli pod Wiedeń. I wtedy Papież przesłał do króla polskiego Jana Sobieskiego głośny apel: Janie ratuj Europę. Sobieski wyruszył pod Wiedeń. Jego wyborowe wojsko połączone z oddziałami innych krajów europejskich odniosło wielkie zwycięstwo w dniu 12 września 1683 roku. Zwycięski król polski przesłał do papieża piękny namiot wojenny sułtana tureckiego i list, zaczynający się słowami: "Przybyłem - zobaczyłem - Bóg zwyciężył." Dla upamiętnienia tego zdarzenia, kiedy wojska polskie z imieniem Maryi na ustach, pokonały zagrażającego Europie wroga, papież ustanowił specjalne święto ku czci Imienia Maryi, które obchodzi się w Kościele 12 września.

Święto 12 września - to dzień imienin naszej Matki niebieskiej. Na rozwój czci dla imienia Maryi miały wpływ dwa momenty: czysto religijny, związany z czcią dla imienia Jezusa, który traktował imię Matki Najświętszej jako hasło w walce o obronę chrześcijaństwa od wrogów. Wspomnijmy np. nasz pierwszy hymn narodowy: "Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiena Maryja", który śpiewało polskie rycerstwo ruszając do boju pod Grunwaldem.

Siostra Mirosława



NOWOGRODZKA FARA

O. WOJCIECH NOWACZYK

Postać o. Wojciecha Nowaczyka OMI, który odszedł po nagrodę do nieba budzi ogromne zainteresowanie zarówno wśród młodych Oblatów jak i mieszkańców Nowogródka. Ci pierwsi zetknęli się już z informacjami i krótkim biogramem opublikowanym po Jego śmierci. Mieszkańcy Nowogródka natomiast przede wszystkim ludzie starszego pokolenia przekazują do dzisiaj młodzieży żywe wspomnienia o tym zasłużonym Kapłanie.

Warto więc podjąć próbę uporządkowania i przedstawienia choćby w skrócie niektórych relacji. Te właśnie motywy skłoniły mnie, misjonarza oblata pracującego od roku 1992 na Białorusi do przeprowadzenia rozmowy z osobą, która współpracując wiele lat z o. Nowaczykiem zgodziła się odpowiedzieć na szereg przygotowanych pytań.

Siostra Nazaretanka Teresa Kosińska urodziła się w Nowojelni k. Nowogródka (1930 r.). Gdy wraz z rodziną zamieszkała w Nowogródku poznała Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu działające bardzo aktywnie w tym mieście. Siostry Nazaretanki zostały sprowadzone w 1929 roku do Nowogródka przez ks. bpa Zygmunta Łozińskiego. Podjęły wiele pilnych i rozległych zadań religijnych i pedagogicznych inspirując mieszkańców tego miasta do działalności społecznej i wpływając na rozwój duchowy młodzieży. Nic zatem dziwnego, że młoda podówczas Sabina Kosińska związała się z Domem zakonnym, uczyła się zadań zakrystianki i zapoznawała się z katechezą.

Po wybuchu II wojny światowej los Sióstr Nazaretanek był szczególnie tragiczny. Usunięte z klasztoru, pozbawione możliwości pracy pedagogicznej korzystały z opieki zaprzyjaźnionych mieszkańców Nowogródka. Potajemnie spełniały dalej zadania religijno - wychowawcze (wystarczy wspomnieć, że w czerwcu 1943 roku przygotowały kilka grup dzieci do I Komunii Świętej). W niedługi czas potem zostały aresztowane, a następnie rozstrzelane wczesnym rankiem w dniu 1 sierpnia 1943 roku. Spośród 12 Nazaretanek jedna uniknęła tragicznego losu. Matka Stella skierowała w tym dniu S. Małgorzatę do posługi szpitalnej (w przebraniu świeckim) i pilnowania gospodarstwa.

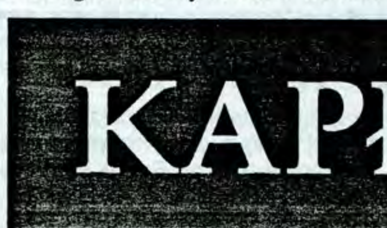
Dzięki temu S. Małgorzata pozostała przy życiu i potajemnie spełniała nadal posługę duchową. To Ona właśnie odnalazła miejsce stracenia Sióstr i była świadkiem wydobycia ciał w dniu 19 marca 1945 roku i uroczystego pogrzebu.

Sabina Kosińska poznała Siostrę Małgorzatę, a za Jej pośrednictwem z kolei zetknęła się z o.Wojciechem Nowaczykiem. Warto nadmienić, że były to lata chwilowego zelżenia (po śmierci Józefa Stalina) ostrego totalitarnego ucisku.

0. Wojciech Nowaczyk po wyjściu z łagru w Komi przybył do Nowogródka w maju 1956 na prośbę parafian. Starano się o pozyskanie kapłana już od 10 lat, gdyż przez cały ten długi okres władze komunistyczne nie godziły się na stałą pracę księdza w kościele farnym w Nowogródku.

0. Nowaczyk przed aresztowaniem przebywał jako duszpasterz we wsi Waszkiewicze (powiat Lida, Dekanat Lida), gdzie kościół został zamknięty. Kościół w Waszkiewiczach pw. św. Joachima i Anny został wybudowany w 1763 roku i stanowił, w czasie tam o, W. Nowaczyka filię parafii Jelnia.Nie mógł więc powrócić do swej dawnej parafii i chętnie podjął rozległe i trudne zadania duszpasterskie w Nowogródku.

Sabina Kosińska jeszcze jako osoba świecka pomagała nazaretance Siostrze Małgorzacie w pracach administracyjnych i gospodarczych odbudowywanej parafii. Rozpoczął wówczas swą działalność chór parafialny, pozyskano nawet organistę (Jerzego Pietkiewicza). Niestety w krótkim czasie po przybyciu o. Nowaczyka do Nowogródka, wytrwała i dzielna




KAPŁANI

Siostra Małgorzata zachorowała i 26 IV 1966 roku zmarła. Po Jej śmierci w dniu 4 V 1966 roku ks. proboszcz Wojciech Nowaczyk przesłał na ręce Matki Generalnej Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek pismo następującej treści:

"W imieniu tutejszych wiernych i swoim pragnę złożyć serdecznie dzięki Waszemu Zgromadzeniu za wszystko, co dla tutejszego kościoła uczyniła siostra ś.p. siostra Małgorzata!" Sabina Kosińka coraz bliżej wiązała się z Parafią, współpracowała z o. Nowaczykiem pomagając Mu jako zakrystianka i pełniąc różne funkcje na plebanii. Dojrzewało w Niej też przekonanie, że w Zgromadzeniu Sióstr Nazaretanek znajdzie dla siebie właściwe miejsce. Urzeczywistniła to w 1973 roku przekraczając furtę klasztoru. W rezultacie tej pierwszej działalności w parafii i następnego okresu pracy w charakterze siostry nazaretanki współpracowała z o. Nowaczykiem przez wiele lat, aż do chwili Jego śmierci.

Na pytanie jakie wspomnienia zachowała na początku kontaktów z o. Wojciechem dawna Sabina Kosińska odpowiada:

"Mimo ciężkich przeżyć i nadwątlonego zdrowia w obozie o. Nowaczyk zachował pogodne usposobienie. Często się uśmiechał i lubił żartować. Bardzo energicznie zabrał się do odbudowy i remontu Kościoła oraz organizowania życia parafialnego".

Tak też wspominają Go Członkowie Komitetu Parafialnego. Na przykład kasjer Pan Czesław zachował w pamięci o. Nowaczyka jako bardzo gorliwego, energicznego i stanowczego kapłana, który wymagał wiele od siebie, dbał o kościół i zaspokajał potrzeby duchowe parafian.

Wielu ludzi pamięta do dziś o o. Wojcieciu, który zmarł już 10 lat temu. 0 Jego mogiłę dbają przede wszystkim mieszkańcy Nowogródka. S. Teresa zauważyła, że zgodnie ze swym zwyczajem pamiętają o tym Kapłanie również prawosławni kładąc na mogiłę w dowód żywej wdzięczności różnego rodzaju upominki (czasem jest to jabłko, kawałek chleba, cukierki...). Jest to charakterystyczny przejaw ducha ekumenicznego, który o. Nowaczyk potrafił w swej działalności zaszczepić. Rocznica śmierci o. Nowaczyka obchodzona stale w Nowogródku gromadzi zwykle w kościele liczną grupę Parafian na uroczystej Mszy św. Skłania też zarówno przedstawicieli starszego jak i młodszego pokolenia do rozważań nad przebiegiem życia tego Kapłana. Siostra Teresa zapamiętała wiele szczegółów tej interesującej Oblatów biografii. Warto przedstawić przynajmniej niektóre podane przez Nią informacje: Wojciech Nowaczyk urodził się dnia 20 kwietnia 1910 roku w miejscowości Łęka Wielka w województwie poznańskim, w rodzinie rolniczej. Ojciec Wojciecha, Bartłomiej Nowaczyk tylko przez krótki czas mógł zapewnić opiekę swoim małym dzieciom, zginął bowiem wkrótce po rozpoczęciu I wojny światowej. Najstarszy z chłopców Wojciech miał wówczas 5 lat. Matka nie mogąc sprostać obowiązkom gospodarskim, aby utrzymać rodzinę musiała wydzierżawiać ziemię.

Oprócz Wojciecha trzeba było przecież otoczyć opieką jego dwóch młodszych braci Antoniego i Stanisława. W trudnych warunkach materialnych upływało dzieciństwo Wojciecha. Naukę rozpoczął w szkole niemieckiej. Natomiast w wolnej niepodległej Polsce, gdy miał 14 lat (1924 r.) przeczytał ogłoszenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej o możliwości wstąpienia do Niższego Seminarium Duchownego w Lublińcu na Śląsku. Była to pierwsza inspiracja, aby w takiej właśnie szkole podjąć naukę i określić swoją dalszą drogę życiową. Kandydatów było dużo. Zgłosiło się 60 młodych chłopców, których nie zrażały bardzo skromne i niecomal spartańskie warunki.

0. Wojciech zapamiętał, że cała ta liczna grupa mieszkała w jednej sali, bardzo słabo lub wcale nieogrzewanej. Powierzono temu młodemu chłopakowi funkcję admonitora, co było niewątpliwie wyrazem zaufania ze strony przełożonych. Marzł podobnie jak jego koledzy. Łóżko stało przy drzwiach i mimo przywiezionej z domu pierzyny trzeba było obciążać posłanie różnymi przedmiotami jak np. nocną szafką. Mimo takich zabiegów policzki wokół twarzy była pokryta szronem pod wpywem oddechu. Jednakże czasy seminaryjne o. Nowaczyk wspominał z dużym sentymentem jako okres szczerych przyjaźni i kontaktów z życzliwymi kolegami.

Obrana droga życiowa doprowadziła Go do wstąpienia do nowicjatu, a następnie do złożenia pierwszych ślubów zakonnych w dniu 8 września 1933 roku w Markowicach k. Inowrocławia. W pięć lat później otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 12 czerwca 1938 roku w WSD w Obrze k.Wolsztyna.

Odtąd zaczęła się bogata w wydarzenia tak radosne jak i tragiczne droga oblacka o. Wojciecha Nowaczyka. Skierowany został przez prowincjała o. Bronisława Wilkowskiego do Waszkiewicz nad Niemnem k. Lidy jako wikary gdzie rektorem kościoła był wówczas o. Feliks Adamski (1898 - 1992). Trzeba nadmienić, że o. F, Adamski, gdy nadciągnęła nawałnica sowiecka we wrześniu 1939 r. postanowił wrócić do Markowic i próbował rowerem pokonać drogę ok. 700 km. Udało Mu się przekroczyć linię frontu, dojechał do Markowic, gdzie wpadł w ręce Gestapo. Aresztowany, został zesłany do obozu w Dachau i tam przebywał przez 5 lat. Należy odnotować, że o. Feliks Adamski zmarł w Markowicach w dniu 7.III.1992 roku. Po wyjściu z obozu przez szereg lat pełnił różne odpowiedzialne funkcje w Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów M.N. 0. Wojciech przybył tam w dniu św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) 1939 roku. Była to Jego pierwsza duszpasterska placówka. 0. Nowaczyk nie był jedynym oblatem w Waszkiewiczach. Na prośbę abp-a wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego w dniu 5 lipca 1938 roku założono w tej miejscowości Dom Oblacki. Przybył o. Stanisław Rogala - misjonarz ludowy oraz brat Bronisław Onyszczuk, który zajął się kuchnią i gospodarstwem.

W lipcu 1939 roku do Waszkiewicz przyjechał również brat Stanisław Pień wraz z liczną grupą, 80 kleryków (studentów filozofii z Krobi i teologii z Obry). Przebywali nad Niemnem przez trzy miesiące na obozie harcerskim i opuścili tę miejscowość przed wybuchem wojny.

Na młodego wikarego o. Wojciecha spadły liczne obowiązki duszpasterskie. Jak podaje s. Teresa, o. Nowaczyk po wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny obecnej Białorusi nie tylko pozostał i wytrwał, lecz przez cały okres II wojny światowej pracował w kilku parafiach. Tam, gdzie aresztowano lub rozstrzelano proboszczów starał się dojechać i otoczyć opieką duszpasterską miejscową ludność.

Po wkroczeniu na te tereny wojsk hitlerowskich znając dobrze język niemiecki starał się bronić mieszkańców i pełnić dalej swe obowiązki kapłańskie. Jednakże sytuacja w jakiej się znalazł była wyjątkowo trudna.Obok stacjonujących wojsk niemieckich działała walcząc z okupantem Armia Krajowa. Istniała również rosyjska czerwona partyzantka. Ludność była narażona na stałe zagrożenia życia, pełnienie funkcji duszpasterskich natrafiało na poważne i nieprzewidziane przeszkody (egzekucje, dokonywanie mordów na ludności cywilnej i duchowieństwie, pacyfikacje, grabieże i in).

S. Teresa zapamiętała wydarzenie, w czasie którego o. Nowaczyk o mało nie stracił życia, gdy wkroczyła grupa oficerów niemieckich na plebanię pytając o partyzantów, po znalezieniu na miejscu porzuconej broni. Tylko dzięki nieoczekiwanej interwencji jednego z adiutantów nie doszło do ostatecznej tragedii.

CDN

Ks. Kazimierz Jędrzejczak

Ciąg dalszy ze str. 1

P. Aleksy zaprosił mnie na przechadzkę po mieście. Był strasznie podniecony, stale komuś groził swoją laską; widać było, że problem Polski na Białorusi strasznie go nurtuje. Odczuwało się wielką chęć pomocy Polakom. Powiedział mi, że Polacy tutaj są tak zastraszeni, iż jeszcze dzisiaj boją się i nie udało mu się nikogo wciągnąć do pracy nad wskrzeszeniem polskości. On - Białorusin - dbał o nasze prawa, a gdzie była nasza inteligencja?

Pewnego dnia w październiku p. Aleksy przyszedł do mnie do pracy i powiedział: "W niedzielę pojedziemy do księdza..., w miejscowości... i porozmawiamy z nim nie tylko jak z księdzem, ale i jak z Polakiem. Nie może być, żeby problem polski go nie interesował". Niestety, nie mogłem pojechać, bo akurat w tą niedzielę miałem dyżur. Pan Aleksy powiedział: "Może to i lepiej, że pojadę sam".

W kilka dni po jego spotkaniu z księdzem, odebrałem od niego telefon i usłyszałem jego rozczarowany głos: "Słaby jon, niczoha z jaho nie budzie".

W tym roku dość często spotykaliśmy się z p. Aleksym. Za każdym razem, gdy przychodziłem do niego, On odkładał słuchawkę z aparatu na stół i proponował by wyjść porozmawiać na zewnątrz. Mnie to jego zachowanie wydało się dziwaczne. Myślałem wtedy, że przesadza w tej asekuracji i tylko później zrozumiałem, że miał ku temu powody.

Aleksiej Karpiuk - honor i sumienie narodów Białorusi

Przez długi okres, aż do otwarcia PSKO im. Mickiewicza pracownicy biblioteki mieszczącej się w tym budynku nie mogli zrozumieć, obserwują nasze spotkania, co może nas łączyć.

Pan Aleksy był człowiekiem dość impulsywnym. Kiedy dowiedział się, że wkrótce otworzymy naszą polską organizację, poprosił o spotkanie i zaproponował nadać tej organizacji imię Jana Kochanowskiego. Kiedy powiedziałem, że wybraliśmy na patrona A. Mickiewicza - zgodził się z trafnym wyborem. 10 sierpnia 1988 r. na konferencji założycielskiej PSKO im. A. Mickiewicza wygłosił takie przemówienie, że jeżeli ktoś z obecnych dotychczas jeszcze miał wątpliwości co do sukcesu w naszych dążeniach, to po jego przemówieniu już ich nie miał.

Pan Aleksy zdawał sobie sprawę z tego, że naszych spraw skutecznie można bronić w radach i przede wszystkim w parlamencie. Przed wyborąmi do Rady Najwyższej ZSRR otrzymałem od niego telefon. Nawiązując do nadchodzących wyborów powiedział, żebym nie odmawiał, jeżeli mnie zgłoszą na kandydata. Nasza organizacja była jeszcze bardzo słaba, nie było ją stać na taki czyn, nie wiem i już nigdy nie dowiem się w jaki sposób chciał to zrobić p. Aleksy.

Tak nasza przyjaźń i współpraca trwała. Od czasu do czasu spotykaliśmy się w różnych sprawach.Kiedy w r. 1990 mieszkańcy Sopoćkin i okolicznych wsi wysunęli moją kandydaturę do Parlamentu BSRR i p. Aleksy dowiedział się o tym, to od razu przyjechał na zebranie przedwyborcze, żeby poprzeć moją kandydaturę, ponieważ po wojnie pracował w tym rejonie i cieszył się u ludzi zaufaniem. Niestety, potem te wybory zostały sfałszowane, na co p. Aleksy zareagował z wielkim zdenerwowanie i powiedział: "Otrzymaliście przykład brutalności tej władzy i lekcję na przyszłość. W tym państwie do władzy dopuszczą tylko tych, którzy będą pilnowali ich interesów".

Kiedyś wprost zapytałem p. Aleksego, dlaczego On tak aktywnie nam dopomaga, na co On odpowiedział wprost: "Dlatego, że jeżeli zaczniecie odgradzać się wy to i nasze odrodzenie pójdzie szybciej. Może w końcu na Białorusi przypomną sobie, że mają swój język i swoją kulturę".

Pewnego dnia w lipcu 1992 r. odwiedziłem mocno chorego p. Aleksego w jego mieszkaniu. Przyszedłem, bo nie mogłem nie przyjść. Jak zawsze p. Aleksego interesowały nasze problemy. Powiedziałem mu o moim zamiarze wydania książki o odrodzeniu polskości na Białorusi i spytałem, czy mogę w niej umieścić jego listy do Gorbaczowa, na co od razu otrzymałem jego zgodę. P. Aleksy obiecał, że jak tylko poczuje się lepiej, to weźmie rękopisy mojej książki do recenzji. Po kilku dniach odebrałem telefon od małżonki p. Aleksego i od razu zrozumiałem że straciłem prawdziwego przyjaciela, a Białoruś swego wielkiego syna.

Tadeusz Gawin

Liczebność i rozmieszczenie ludności polskiej na Białorusi w XX wieku.

I. Wprowadzenie

Poprzez terytorium należące współcześnie do Białorusi przechodziły różnorodne granice polityczne. Zmienna przynależność państwowa, różnokierunkowe migracje ludności wpływały na stosunki etniczne. Spowodowało to w rezultacie, że były to obszary o dość niejednolitym charakterze religijnym, językowym i narodowościowym. Terytorium Białorusi było przez wieki pod wpływem Polski i Rosji. Oddziaływanie obu tych państw przy nie istnieniu niepodległego państwa białoruskiego miało duże znaczenie na kształtowanie się układów narodowościowo-religijnych.

Na przełomie XIX i XX wieku w obecnych granicach politycznych Białorusi znajdowało się w całości lub częściowo pięć, guberni zachodnich imperium rosyjskiego: wileńska, grodzieńska, mińska, witebska i mohylewska. Dwie gubernie a mianowicie: mińska i mohylewska znajdują się całkowicie w granicach współczesnej Białorusi. Pozostałe trzy zostały przez późniejsze granice polityczne podzielone i część tych guberni znajduje się obecnie w składzie Polski, Litwy, Rosji i Łotwy. Nie wnikając w szczegóły z dużym przybliżeniem dokonano pewnych ogólnych agregacji i wyłączeń. Między innymi z guberni grodzieńskiej wyłączono powiat bielski, białostocki i sokólski. Znajdują się one obecnie prawie w całości w Polsce. Obecna granica białorusko-litewska przecięła obszary byłych powiatów guberni wileńskiej. Z dużym przybliżeniem przyjęto, że były powiat dzieśnieński, wilejski i oszmiański znajduje się obecnie w granicach Białorusi.

Cała północna część byłej guberni witebskiej, a mianowicie powiaty: Wieliż, Neweli, Siebież należy do Rosji, zaś powiat Dyneburg, Lucyn i Rzeczyna weszły w skład Łotwy. W wyliczeniach statystycznych powiatów tych nie uwzględniono. W rezultacie tej procedury określającej zasięg przestrzenny analizy badawczej wydzielono te jednostki administracyjne /powiaty/, które do I wojny światowej znajdowały się w ramach pięciu wymienionych guberni zachodnich imperium rosyjskiego a obecnie znajdują się w składzie współczesnego państwa białoruskiego. Okazało się, że z dużym przybliżeniem można przyjąć do analizy 35 powiatów wchodzących w skład pięciu ówczesnych guberni Rosji Zachodniej, a mianowicie cztery powiaty guberni wileńskiej, sześć powiatów guberni grodzieńskiej, pięć powiatów guberni witebskiej, dziewięć powiatów guberni mińskiej i jedenaście powiatów guberni mohylewskiej.

Liczebnością i geograficznym rozmieszczeniem Polaków na Ziemi Białoruskiej zajmowało się wielu badaczy. Pierwsze prace na ten temat pojawiły się w XIX wieku. Pierwszym dziełem, w którym znalazła się pełna statystyka narodowościowa było później wielokrotnie cytowane i weryfikowane, opracowanie E. Czyńskiego /1887/.

Ciąg dalszy na str. 6

Ciąg dalszy ze str. 1

"Nie będę mówił o Polakach".

szawy, Strubiński. W pierwszym dniu "wyzwolenia" przyszli tutejsi komsomolcy i zarżnęli go.

Jest pod Nowogródkiem wieś Ruta. Tam komsomolcy podpalili majątek, zmusili gospodarza - starego hrabiego patrzeć na pożar, później go zamordowali. W swych wspomnieniach Larysa Gieniusz pisze jak w "dniu wyzwolenia" podszczuwani przez bolszewików miejscowi komsomolcy zabili leśniczych - Polaków i prawosławnego batiuszkę.

A co się działo, gdy zaczęli wywozić osadników! Do takiej "roboty" brali Białorusinów z furmankami, którzy odwozili nieszczęśników do najbliższej stacji. Taki furman zanim zawiózł, zabierał sobie kożuszek, buty, odzież... Później ci, którzy powrócili z Syberii, przywieźli ze sobą doznanie krzywdy...

- Co, według Pana, stanowi przyczynę tej nienawiści?

- Władza często się zmieniała. W ciągu mojego życia- sześciokrotnie! I za każdym razem jedni mścili się na drugich - to Polacy, to Białorusini. To już taka "tradycia"...

Weźmy wojnę! Przecież akowcy byli bohaterskimi chłopcami, a jakich operacji oni dokonywali: napad na więzienie w Lidzie, wyzwolenie więźniów skazanych na śmierć. Naszym partyzantom takie rzeczy nawet się nie śniły. Natomiast nasze dowództwo uważało akowców za zaklętych wrogów! Zamiast nawiązać z nimi kontakty i wspólnie walczyć z Niemcami - nadszedł rozkaz z Moskwy: wszystkich Polaków zlikwidować... Mieliśmy ludzkiego dowódcę brygady, powiedział im cichutko: sprawy mają się tak a tak, uciekajcie. A w innej brygadzie w ciągu nocy zgładzono wszystkich!

A po wojnie? Weźmy tzw. "bandy"... Jakie tam bandy? Była prawdziwa wojna domowa. Młodzi Polacy uciekali do lasu przed wywózką na Syberię, tam "oczekiwali na Amerykę"... Znam Białorusinów, którzy w tych "bandach" byli , co prawda niewielu, Polaków było więcej. Zajrzyjmy do duszy takiego uciekiniera, którego w lesie opanowały wszy, głód i chłód, a serce kraje się ze złości na tych, co doprowadzili go do takiego stanu. Właśnie stąd bierze się w duszach Polaków nienawiść, antagonizm, niedowierzanie. Powrócę do sprawy cerkwi w Hajnówce... Przed wojną paliły się kościoły. A w 1947 r. w Małej Brzostowicy komsomolcy spalili kościół...

Czy się to komu podoba czy nie, jednakże należy przyznać, że poziom świadomości narodowej u Polaków jest wyższy. I kultury też. U nas złoszczą się na Polskę, zazdroszczą. Skoro jesteśmy takimi łopuchami, którzy nadal pozostają "wiernymi komunistam", to czegóż chcemy?!

Jestem przekonany, że tylko dzięki wzajemnej otwartości i szczerości można dojść do czegoś porządnego i ludzkiego.

- Czy to znaczy, że na tym polega cały "polski problem" na Białorusi?

- "Polski problem"... Z nim jest powiązany, powiedzmy, i problem żydowski. Przed wojną zamieszkało tu dużo Żydów - zniszczono wszystkich. Dlaczego Żydzi nie uciekali do lasu? Ponieważ nie mieli dokąd uciekać - niezbyt dobrze do nich się odnoszono, nie współczuli im nasi ludzie. Siebie chronili... W 1940 r. Niemcy okupowali Danię. Od razu rozkazali wszystkim Żydom przypiąć żółte sześcioramienne gwiazdy. Wówczas król Leopold przypiął sobie, żonie i dzieciom takie same gwiazdy. Za jego przykładem następnego dnia - wszyscy Duńczycy. Niemcy byli zmuszeni cofnąć decyzję. Tysiące ludzi uratowało się...

Były wypadki, gdy ktoś u nas przechowywał Żyda, lecz były to przypadki szczególne, pojedyncze...

Dlaczego Niemcy zrobili Treblinkę w Polsce a Troscianiec pod Mińskiem i zwozili tam Żydów z Holandii, Belgii, Francji?! Dlatego, że ludzie zazwyczaj nie pomagali uciekinierom. Bardzo, bardzo bym chciał, by taka plama nie ciążyła na moim narodzie, ale cóż - z pieśni słowa nie wyrzucisz.

Ohydne przyzwyczajenie nienawidzieć cały świat przenieśli tutaj komuniści. We wrześniu wycofywała się jednostka wojska polskiego z gen. Olszyną-Wilczyńskim na czele. Otrzymawszy wiadomość, że ze wschodu idą "Rosjanie" rozłożyli się obozem koło Sopoćkiń, w pobliżu wsi Kalety,- w oczekiwaniu na "Sowietów" by wspólnie walczyć przeciwko Niemcom. Przyszli "Sowieci", postawili wszystkich w szeregu, wyprowadzili oficerów, kaprali, następnie po rękach i twarzach "rozpoznawali" "panów" - wszystkich podejrzanych zaprowadzili do zagajnika i rozstrzelali. Generała również.

W Grodnie na miejscu dzisiejszych magazynów warzywniczych znajdował się obóz dla Polaków, którzy wycofali się na wschód. Oficerowie NKWD nocą chodzili z latarkami, po rękach i twarzach "wyszukiwali panów". Odwozili, rozstrzeliwali w jarze przy indurskiej szosie. Mówię to ze słów świadka, polskiego kaprala, obecnie mieszkańca Grodna.

Natomiast my, Białorusini, mieliśmy "swój własny punkt widzenia", byliśmy zafascynowani: przecież przyszli "nasi"! Podczas, gdy Polacy przeżywali tragedię, mało kto im współczuł...

Powrócę do "kwestii żydowskiej". W Białymstoku istniał silny podziemny komitet antyfaszystowski. Kierowała nim Żydóweczka z Grodna Liza Czapnik- niewysoka, szczupła, o słowiańskich rysach twarzy, dobrze władała językiem niemieckim. Robiła wrażenie prawdziwej "aryjki". Udało się jej zorganizować grupę Niemców: pamiętam wśród nich inżynierów zakładów włókienniczych Białegostoku oraz urzędników z kacelarii samego gauleitera- Schade, Wohle, Jolopatschke i innych. Dzięki nim w partyzantce mieliśmy leki, kiełbasę, sukno, nawet piwo... Przekazali oni Marysi Mrozowskiej (pseudonim Liza Czapnik) plany baterii przeciwlotniczych, punktów obronnych Białegostoku, rozlokowanie wojska i nawet adresy zamieszkania hitlerowców. Przekazałem to wszystko do sztabu brygady, z kolei dowódca Wojciechowski przekazał przez linię frontu- w wyniku czego Czerwona Armia przy szturmie Białegostoku straciła tylko 400 żołnierzy! Dla porównania: w walkach o Wołkowysk poległo 3 tysiące, o Słonim 4 tysiące żołnierzy... Później za tę operację otrzymaliśmy z Wojciechowskim od Rządu Polskiego "Virtuti Militari".

A Liza? Nawet nie otrzymała zaświadczenia o udziale w ruchu oporu... Ile razy później czyniliśmy zabiegi o to - nic z tego nie wyszło. Tak i przeszło życie Lizy...

Dla stalinowców-beriowców Polacy byli ludźmi drugiego gatunku, Żydzi- trzeciego. Był jeszcze czwarty gatunek...

Latem 1944 r., wyzwolenie Białegostoku, pojechałem rowerem do mieszkania Czapnik, do którego niedawno jeszcze chodziłem w celach wywiadowczych w mundurze niemieckiego feldfebla. Zastałem tam wszystkich Niemców - antyfaszystów. Okazało się że, przed chwilą oficerowie NKWD i SMIERSZA w ich mieszkaniach przeprowadzili rewizję, zabrali dosłownie wszystko, pozostawiając gołe ściany. Niezwłocznie udałem się do sekretarza komitetu obwodowego w Białymstoku, opowiedziałem mu ze wzburzeniem o dokonanym przez enkawudzistów rabunku mienia naszych ludzi. Przerwał mi:

- Co ty?! Chcesz bym stanął w obronie faszystów?! Należy ich rozstrzelać co do jednego! A ty pomyśl co i komu mówisz!

A teraz niektórzy określą to mianem "logika wojny"...

- Aleksieju Nikiforowiczu! Ciągle mówimy o totalitaryzmie, o "sowieckim człowieku"...

- Wspominam własne życie i własne błędy dlaczego? Wziąć, chociażby, sprawę partii...

Śmiechu warte! Ciągle chwytałem się za tę partię, ciągle wierzyłem. Myślałem, że tylko tutaj oni są tacy: Uljanowicze, Mickiewicze, Pupkiny-Dupkiny, a gdzie tam są zupełnie inni, mądrzy, ludzcy... W dzieciństwie marzyłem o ucieczce do ZSSR! Docieram do samego Stalina, o wszystkim mu opowiadam, a on tak mile się do mnie uśmiecha przez wąsy. Śmiechu warte, ale gdy po wojnie trafiłem do Moskwy na zjazd pisarzy poznawałem pokoje, sale, które sobie wymyśliłem w dziecięcej fantazji - jak po znanych korytarzach chodziłem! Byłem taki naiwny, taki głupiec - z tą wiarą...

-Skąd się wzięła ta wiara?

- Jakieś zaślepienie, patologia. A być może dlatego, że wiara ta była bardzo prostą, lekką wygodną. Na każde pytanie - gotowa odpowiedź. Gdy byłem mały matka prowadzała mnie do cerkwi. W polskiej szkole batiuszka, ojciec Władzimierz, też do Boga ciągnął- a wszystko nadaremnie. Wiara w Boga nie zaczepiła się u mnie, z własnej woli przyszedłem do ateizmu i widocznie nic już nie da się zmienić. Dlaczego? Odpowiedzieć trudno...

-Aleksieju Nikiforowiczu, czy napisałby Pan teraz coś inaczej?

-Inaczej napisałbym "W pewnym instytucie". Jest tam podział na "naszych" i "kułaków", biednych i bogatych. Wymyśliłem ich wzorując się na sowieckiej propagandzie... Za przyczyną władzy ludzie stali się "bandytami". Są tam takie akcenty, za które dzisiaj się wstydze. Albo weźmy - "Ślad na ziemi". Gdy pisałem ten utwór, można było pojąć że i przy innej władzy życie nie stałoby na miejscu, rozwijałyby się wsie i miasta. Usprawiedliwiałem kolektywizację. Nie chciałem, lecz usprawiedliwiałem jako konieczność. Nie rozumiejąc, że była to śmierć dla chłopa i ziemi. Czym się tamten chłop różnił od współczesnego kołchoźnika? Rzeczywiście, prowadził on życie ubogie, jednakże samodzielne, był sam sobie gospodarzem. Obecnie posiada lodówkę, telewizor, lecz stał się niczym pański parobek, nie jest pewien jutra- złamano mu grzbiet.

Weźmy dla przykładu moją wieś. Nie znali ludzie kiedyś, że można zużytkować torf. Obecnie, gdy błota zaorali, zastosowali nawozy - trawy rosną: gdzie koszono wóz z hektara obecnie mają dwadzieścia. Ludzie hodują dobre konie, krowy, odbudowali zagrody - i żyje Białostoczyzna bez kołchozów.

-A jednak żyją oni gorzej w porównaniu do Polski Centralnej.

-Możliwie. Ale w porównaniu z naszymi kołchozami- jest to niebo i ziemia! Nawet i niegdyś urodzaje były dobre, o wiele wyższe aniżeli w BSSR. Kilogram masła sprzedawali za 4 złote, a normalne pantoffle można było kupić za 8...

-Niegdyś Białystok, Grodno i Wilno stanowiły jeden kraj. Jaki jest pański stosunek do Wilna? Pan się tam przecież uczył...

-Wilno rozpatruje z punktu widzenia duchowości, historii, bytu. Wszyscy moi rówieśnicy, kto mógł, jechali tam by stać się ludźmi. Zdobywali tam nie tylko wiedzę, ale i światowy szyk oraz buntowniczy duch. Spotkałem tam Łuckiewicza. Tego do śmierci nie zapomnę. -Zajrzałem do niego w Muzeum Białoruskim. Było tam 10 tysięcy książek. To mnie dobiło. Zazwyczaj Łuckiewicz był samotny, taki sobie niewysoki dziadek - takim właśnie mi się wydawał. Pokazywał książki - starożytne folianty. Nie byłem wtedy do ksiąg zbytnio ochoczy, mało się na nich znałem, taki oto paradoks... Zaciekawiła mnie zbroja rycerska. Spróbowałem ją przymierzyć- okazała się za ciasna. Ludzie w XVI-XVII stuleciach byli o wiele szczuplejsi. I ludzie i zwierzęta. Konie - najwyższe 140cm, krowy- jak jałówki.

Po wojnie jeden z funkcjonariuszy KGB opowiedział w jaki sposób aresztował braci Łuckiewiczów. Szczególnie namalowywał "nacdemowca", który pracował w Muzeum Białoruskim.

- Zapewne jego synów- Leona i Jurka... Aleksieju Nikoforowiczu, a jak się pan czuje w Grodnie?

- Dobrze. Innego życia nie wyobrażam sobie. Każdy zakątek jest mi drogi. I dzieci tu się urodziły i wnuki... Piszę tu spacerując ulicami: idę i przeżywam wątki, rozwijam dialogi, nieraz zdarza się i łezkę puścić... Czasami żałuję ludzi, których w swym życiu nie przeżywali smaku twórczości- nie ważne w jakiej dziedzinie. Niepełne życie...

Być człowiekiem

Zbliża się kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej. O tym okropnym wydarzeniu napisano wiele, lecz na szczególną uwagę zasługują wspomnienia uczestników walk. Jednym z nich jest p. Aleksander Osowik.

Pewnego lipcowego dnia przybyłem do wsi Nowosiółki, która obecnie stała się osadą podmiejską i liczy ponad 200 domów, ulokowanych wzdłuż kilku ulic. Powiadają, że większość mieszkańców osiedla stanowią Polacy, natomiast nazwy ulic są rosyjskie: "Ługowaja", "Wostocznaja", "Zapadnaja", "Centralnaja". Przy tej ostatniej w starym domku, zamieszkuje jeden z tych, którzy 54 lata temu przyjęli pierwsze uderzenia nawały faszystowskiej.

O panu Osowiku słyszałem od dawna, zwłaszcza jako o znanym krawcu, gdy wypełnialiśmy z nim kwestionariusz uczestnika Wojny Obronnej 1939 r.

Teraz, przy spotkaniu, pierwszym jego pytaniem było: "Czy został wysłany do ambasady mój kwestionariusz?". Pan Aleksander ukończy wkrótce osiemdziesiątkę. Wielu starych polskich żołnierzy, dla których wypadło wypełnić mi kwestionariusze, odeszło już na wieczną wartę, nie doczekawszy się "smaku" przebudowy, nie skorzystawszy z uprawnień i ulg, wynikających z nowej ustawy Republiki Białoruś "O weteranach", nie otrzymawszy odznak kombatantów.

Nie mają pojęcia o tych ulgach i ci, którzy jeszcze do dziś, za przeproszeniem, kuśtykają po swojej ziemi ojczystej; ziemi, którą bronili przed nawałą faszystowską w grudniu 1939 r., na której potem pracowali, aż do odejścia na emeryturę.

Pewnego razu, na początku roku zatelefonowała do mnie kobieta: "Mój ojciec, uczestnik wojny 1939 r. mieszka w Ostrynie. Przeczytałam mu pański artykuł "Obcy wśród swoich" zamieszczony w gazecie rejonowej, dotyczący uczestników wojny 1939 r. i nowej ustawy "O weteranach". Ojciec prosił mnie, bym się dowiedziała o trybie zaliczenia go w skład weteranów. Zwróciłam się do odpowiednich urzędów. Patrzono na mnie jak na osobę z innej planety. Jest to przykre, co mam powiedzieć ojcu?"

- Proszę powiedzieć, że biurokraci i nieuki nie wiedzą o tej ustawie lub uporczywie nie chcą jej wykonać, a ja napiszę o tym do gazety rejonowej.

Swoją obietnicę spełniłem, lecz prokomunistyczna "rejon ka" nie chciała publikować artykułu. Jasne, przecież w artykule była wzmianka o byłym redaktorze (i zarazem byłym członku biura rajkomu KPB), a obecnie przewodniczącym rejonowej Rady Weteranów, którzy, zgodnie z informacją zawartą w jego byłej gazecie o plenum Rady Weteranów w lutym br., ani słowa nie powiedział, o tym że zgodnie z ustawą szeregi weteranów powinny się powiększyć, przez dołączenie uczestników walk z faszyzmem w 1939 roku. Przemilczał ten temat jak by tych ludzi nie było.

A oni żyją. Żyją w oczekiwaniu na sprawiedliwość i humanitaryzm ze strony władz miejscowych. W maju br. dowiadywałem się w Radzie Weteranów jakie akcje, wynikające z Uchwały Rady Najwyższej "O wdrażaniu w życie ustawy "O weteranach" są zaplanowane. Nic nie było. Prawdę powiedziawszy w Radzie mają na ogół mgliste pojęcie o treści odpowiedniego akapitu drugiego paragrafu ustawy.

Powróćmy jednak do pana Osowika.

- Przed wojną zdobyłem zawód krawca - opowiada p. Aleksander. - W 1938 r. zostałem powołany do wojska. Skierowano mnie do 19 Pułku Artylerii w Nowej Wilejce. Po roku przeniesiono do Mołod eczna do jednego z pododdziałów tego pułku. 1 września załadowano nas do pociągu i skierowano pod Warszawę. Pod Piotrkowem rozegrała się krwawa bitwa. 8 września nisko ponad lasem, w którym rozlokowała się nasza jednostka, przeleciały niemieckie bombowce. Gdy



nadleciała następna ich fala, plutonowy dał mi rozkaz "Strzelaj!". Raptem tuż obok wyrósł słup ognia i ziemi. Ostry ból przeszył ciało. Zostałem ranny w obie ręce, prawą nogę, głowę; odłamki "policzyły" mi żebra. Straciłem przytomność. Nazajutrz, gdy otworzyłem oczy, ujrzałem nad sobą polskich żołnierzy, a obok zabitego plutonowego Józefa Czerniaka ze Szczuczyna. Żołnierze ulokowali mnie na wozie taborowym, gdzie leżało nowe umundurowanie i dwoje rannych ledwie żywych nieboraków. Gdy jechaliśmy szosą, usłyszeliśmy odgłosy motorów, ujrzeliśmy niemiecką kolumnę. Przemknęła myśl: "Teraz faszyści nas dobiją" (często tak robili). Obok wozu zatrzymało się auto, z którego wyszedł wojskowy w polskim mundurze (plutonowy), popatrzył na nas, zapytał gdzie odnieśliśmy rany, następnie coś powiedział niemieckiemu generałowi. Rozmowy tej nie słyszałem, uszy miałem zalepione skrzepłą krwią. Generał podszedł do wozu. Odbył krótką rozmowę z tłumaczem. Plutonowy kazał nam nie zbaczając z drogi jechać do szpitala w Piotrkowie. Na wypadek, gdyby nas zatrzymano, odpowiadać, że jedziemy do szpitala z pozwolenia niemieckiego generała.

- Koń był zmęczony, ranny, ledwo się wlókł, lecz jakoś dotarliśmy do celu. Szpital znajdował się przy kościele Św. Trójcy. Podszedł do nas ksiądz i zaproponował, że weźmie na przechowanie nasze dokumenty i pieniądze. Później odwiedzał nas w każdą sobotę, prowadził rozmowy, dawał pieniądze, za które mogliśmy kupować dodatkową żywność.

W końcu listopada, gdy już mogłem poruszać się o własnych siłach, poprosiłem, by mnie wypisano. Zaproponowano mi bym pozostał w Piotrkowie, ponieważ dotrzeć do domu będzie mi bardzo trudno. Jednakże zbyt wielka była chęć ujrzenia swoich Nowosiółek i rodziców. 25 listopada opuściłem szpital, lekarzy, którzy przywrócili mnie do zdrowia. Droga powrotna była rzeczywiście bardzo trudna. Próg domu rodzinnego przestąpiłem dopiero na Boże Narodzenie, a po dwóch dniach nadeszło zawiadomienie od Czerwonego Krzyża, że jestem żywy i znajduję się w szpitalu w Piotrkowie.

Później w szpitalu w Szczuczynie z nogi wydobyto mi jeszcze jeden odłamek. Lekarz Priesnow powiedział: "Weź sobie na pamiątkę po wojnie". Odłamek gdzieś się zawieruszył, o wojnie wspominać się nie chciało, strasznie było widzieć śmierć przyjaciół.

Po wojnie pan Osowik, aż do przyjścia na emeryturę, pracował w zakładach krawieckich.

W ubiegłym roku p. Aleksander napisał o swym losie do Konsulatu Generalnego RP w Mińsku. Stamtąd przysłano mu blankiety, które pomogła mu wypełnić synowa, nauczycielka i równocześnie członek zarządu rejonowego oddziału ZPB. Dokumenty odwiózł do Mińska syn.

Opowiedział mi jeszcze stary żołnierz Września jak to zwrócił się on pewnego razu do wojenkomatu z prośbą o zaświadczenie dla kupna lodówki. Oficer odpowiedział mu, że ponieważ walczył w szeregach Wojska Polskiego, to po takie zaświadczenie powinien udać się do Polski. Na co stary żołnierz odpowiedział: "Dlaczego pan do Rosji nie jedzie, a służy nadal na tej ziemi, za wolność której przelano tak wiele krwi, również i naszej. Z jakiej racji więc ja po zaświadczenie mam jechać do Polski?"

Żegnając się z p. Aleksandrem, życząc mu zdrowia i długich lat życia, pomyślałem sobie: "jeszcze jeden obcy wśród swoich". A czy naprawdę swoich?

Gdy z ciężkim sercem zbierałem się do odejścia, z sąsiedniego domu wyszedł urodziwy młodzieniec. Pan Aleksander powiedział, że jest to jego ukochany wnuk i z radością obwieścił, że wkrótce odbędzie się wesele.

No cóż, życie idzie naprzód, sztafetę przejmują młodzi. Chciało by się im życzyć szczęścia i pokoju. By w ich młode serca nigdy nie trafiały odłamki bomb i ... bezduchowości, a napełniały się one ludzką dobrocią i szacunkiem do bliźnich, by mogli zawsze z dumą powiedzieć "Jestem człowiekiem!".

Henryk Jurewicz
Szczuczyn

TAK BYŁO!

POZNAŁEM URATOWANEGO

Urodziłem się w werenowskim rejonie we wsi Dajnowo w 1923 roku. Chodziłem do m. Raduń do szkoły podstawowej, gdzie w 1939 roku ukończyłem 7 klas. Nasze gospodarstwo miało 8 ha ziemi ornej i 6 ha łąki. W marcu 1943 roku wstąpiłem do AK i otrzymałem pseudonim "Klucz". Byłem w kompanii "Zyżno", która stacjonowała we wsi Dajnowa. Moim drużynowym był kapral Michniewicz. Razem ze mną byli "Jastrząb", "Orzeł", "Brzoza". Pierwszą akcję przeprowadziliśmy na stacji Bastuny, gdzie zniszczyliśmy zapasy siana. Potem było Horodno.

Uzbrojenie w większej części było radzieckie i czeskie. Prowadziliśmy często zajęcia w polu. 10 lutego 1944 byliśmy przerzuceni do 5 kompanii (d-ca Antoni) 2 batalionu pod dowództwem mjr. "Krysi". Przeprowadziliśmy akcję na Subotniki, na posterunek Rudniki. W maju 1944 r. (20-21 maja) zajęliśmy Raduń. W naszej kompanii byli radzieccy sierżańci. Jednego z nich pamiętam: nazywał się Samsonow (żyje w Polsce). Często spotykaliśmy się z radzieckimi partyzantami, żadnych potyczek z nimi u nas nie było.

Gdy szliśmy w kierunku Wilna było u nas hasło "Woronież - Warszawa". Pod Wilnem przekazaliśmy radzieckim oddziałom 45 faszystów. Nasz oddział stacjonował obok radzieckich wojsk. Było to w okolicy wsi Dobre Nowiny. Tam widziałem dowódcę zgrupowania AK gen. "Wilka". Po kilku dniach gen. "Wilk" został aresztowany. Myśmy zaczęli wycofywać się. W okolicy wsi Kudełki przejął dowództwo nad nami por. "Wiesław". Z naszej kompanii została tylko połowa, która doszła do domu.

W nocy z 5 na 6 września, Armia Radziecka przeprowadziła łapankę byłych żołnierzy AK. W ciągu łapanki czterech złapano, a ja zostałem ranny w nogę. Na karabinach zaniesiono mnie do wozu, gdzie mnie bito. Na wozie przewieziono do Lidy. 1 listopada amputowano mi nogę. 8 grudnia opuściłem szpital, dokąd podziemie przysyłało mi lekarstwa (w szpitalu pracował doktór Sienkiewicz). Po wyjściu ze szpitala zostałem na gospodarstwie. Mojemu bratu Janowi udało się wyjechać do Polski. Podatki na ziemię zaczęły rosnąć. W 1948 r. organizował się kołchoz. W 1950 wzywali mnie do Grodna, bili i pytali o AK. Nic ode mnie nie dowiedzieli się. W kołchozie, a potem sowchozie pracowałem jako nocny stróż w stajni. Matkę moją oskarżono o kradzież koniczyny, za co przesiedziała rok w więzieniu w Grodnie. Taka jest historia mojego życia.

Łowiec Wacław
rej. woronowski
wieś Bojary



Szanowna Redakcjo!

Nawiązując do wypadków tragicznego Września - 1939, chcę opowiedzieć o losie prostego Polaka, zmarłego niedawno p.Mikołaja Macewicza.

Urodził się p. Mikołaj w 1906 roku we wsi Jurele powiatu raduńskiego. W rodzinie oprócz niego było jeszcze troje dzieci - brat i dwie siostry. Rodzina posiadała 26 ha ziemi, uprawiali je własnymi siłami. W 1926 roku p. Mikołaja powołano do wojska, służył w Wilnie w artylerii polowej. Po powrocie z wojska pracował na roli. Ponieważ podatki ciągle rosły w górę ojciec był zmuszony sprzedać 12 ha gruntów. P. Mikołaj podjął pracę w leśnictwie.

Po wybuchu wojny został zmobilizowany, służył jako podoficer w pułku artylerii polowej. Toczyli zacięte walki z Niemcami, gdy przyszła wiadomość, że wojska sowieckie przekroczyły granicę. Nadszedł rozkaz, by z bolszewikami nie walczyć i wycofywać się w celu przekroczenia granicy państwowej. Walkę można było podjąć tylko w wypadku gdyby Armia Czerwona czyniła próby rozbrojenia polskich oddziałów.

Do granicy dotrzeć nie udało się - polskie oddziały zostały otoczone przez wojska NKWD.

Polacy walczyli do ostatniego naboju. Pozostałych przy życiu wzięto do niewoli i wieziono w niewiadomym kierunku. Podczas postoju pociągu w Lidzie p. Mikołajowi udało się zbiec i powrócić do domu. W 1940 r. został schwytany i osądzony na 25 lat więzienia. Więzienie w Grodnie, później - Sybir, "lesopował", znęcanie się zbirów, z których jeden kiedyś powiedział: "my tiebia zdieś sgnoim, kułackaja twoja morda".

W 1956 r. udało się p. Mikołajowi szczęśliwie powrócić do domu.

Józef Kirwiel
Raduń

Odbudowano kapliczkę

Ludność okolicy Wojdagi (rejon Woronowski) i byli żołnierze AK dziękują Straży Mogił Polskich we Wrocławiu, prezesowi dr. Winnickiemu za odbudowę Kapliczki przydrożnej.

W okolicy Wojdagi w 1920 roku polskie legiony stoczyły bitwę z bolszewickim najeźdźcą. Ku czci poległych legionistów wojsko postawiło drewnianą kapliczkę i dębowy krzyż w polu, który stoi do dziś. Natomiast kapliczka została zniszczona.

W czasie okupacji niemieckiej w okolicy stacjonowały oddziały Armii Krajowej (II bat "Krysia" i V bat "Sztremera"). Pamięć o tych wydarzeniach przetrwała do dziś. W Wojdagach jest postawiony piękny krzyż po poległych akowcach i dwa krzyże po pomordowanych cywilach.

Dr. Z.Winnicki ze Straży Mogił Polskich zaproponował odbudowę kapliczki. Do Wojdag udał się pełnomocnik SMP Józef Januszewski, który wspólnie z kolegami, byłymi akowcami przy udziale miejscowej ludności wybudowali kapliczkę na dawnym miejscu historycznym. Odbudowę przeprowadzono dzięki ofiarności i zaangażowaniu W.Łowca, J.Perepeczy, A.Dowgiało, W.Bużyńskiego, E.Binkiewicza i murarza p.Jeśmonta.

Józef Januszewski



Grodzieńskie ślady Polaków

Cmentarz wojskowy, przy ul. Biełusza, który jeszcze tak niedawno miał być zlikwidowany, został uporządkowany przez działaczy Związku Polaków na Białorusi.Na tym cmentarzu cudem zachował się nagrobek jednej z pierwszych polskich lekarek Aldony Rozali Szuprowicz z domu Pieściuk, która zmarła 4 sierpnia 1934 r. Pracowała w szpitalu wojskowym w Grodnie. Zmarła po urodzeniu syna Bohdana. Mąż, kpt. Lotnictwa Polskiego Jakub Szuprowicz z synem, wyjechał, transportem wojskowym w 1939 roku z Grodna do Francji, a następnie do Anglii.

W ubiegłym roku odnalazł się syn Bohdan Szuprowicz, który obecnie mieszka w Nowym Jorku. Nagrobek nie uległ zniszczeniu w czasie działań wojennych, niech pozostanie nadal wśród żołnierskiej braci.

Brat Aldony Szuprowicz, Florjan Pieściuk zginął z rąk NKWD w 1951 roku, miejsce jego pochówku nie jest znane. Nie ma grobu ten żołnierz AK, jak wielu polskich Żołnierzy.

Jolanta Bogdanowicz
Gdynia



Niektórzy ludzie zmieniają mieszkania, bo czują, że są one zaciasne, zwierzęta zmieniają żerowisko kiedy brakuje im jedzenia. My, z moim kolegą, Andrzejem wyruszamy w podróż, bo zimny deszcz obficie spadający na Grodno mgła i smutek, jak by przyrzekli sobie, nas wykończyć. Woda, zimna woda spływa za kołnierz naszych kurtek. Pejzaż co raz bardziej zaczyna przypominać Londyn, tylko z tą różnicą, że napewno tu nie będzie dane nam znaleźć schronienia przed wilgocią w jakimś przytulnym, ciepłym pubie.

Otrzymaliśmy od firmy zadanie - jutro mamy być w Warszawie i możemy polegać tylko na swoje siły. Wieczorem wyjeżdżamy, nic tu po nas. Zawsze czas przed wyjazdem się dłuży i z każdą chwilą rośnie napięcie - czy zdołamy?- nie mamy przecież nic, oprócz 5 dolców na dwóch. Z dwóch na wpół pustych plecaków i gitary (też starej). Jak by wyczuwając to drobne zwątpienie Andrzej pyta: "Założymy się, że dotrzemy?" Po co, człowieku się zakładać, nie mamy dużego wyboru, dotrzemy, albo zostaniemy w tym deszczu na zawsze. "No to ruszamy" - kwituje wszystko Andrzej i pierwszy podnosi z podłogi plecak.

- "On road" -

Depresja - to choroba, a jak wiadomo przeciwko każdej chorobie znajdzie się lekarstwo. Nasze lekarstwo to autostrada E 18 Białystok - Warszawa.

Już około 3 godzin stopujemy, w nadziei, że ktoś nas podwiezie. Z obserwacji zauważamy, że na ludzi w rozkosznych samochodach, raczej, nie mamy co liczyć. No cóż jego tapicerka nie jest przeznaczona do kontaktu z podartymi jeansami dwóch szukaczy przygód. Po tak długim czasie, machania ręką z podniesionym do góry kciukiem staje się po trochu uciążliwe, już mieliśmy zrobić przerwę na drugie śniadanie, kiedy obok nas zatrzymuje się nagle "WOLKS". "No problem", jedziemy do samiutkiej Warszawy. Piotrek - kierowca wozu - też jest, jak Andrzej, gitarzystą blusowym, i do tego biznesmenem z branży reklamowej, - tak, że mamy bardzo dużo wspólnych tematów. Z głośników leci kolejno John Lee Cooher, Hendrix Dire Strites i w samo południe pod dźwięki "Calling Elvis" Strites-ów czerwone auto Piotrka, wjeżdża w same centrum miasta. Żegnamy się z naszym nowym kolegą, niebawem zobaczymy się w Białymstoku i zostajemy sam na sam z ogromnymi witrynami "Mercedesa", kolorowymi reklamami, piękną architekturą Nowego Świata i wielotysięcznym tłumem. Chwilę stoimy osłupieni, po czym zostajemy bez reszty wchłonięci w rytm wielkiego miasta.

CROSS ROAD TRAFFIC!

Tak nazywa się jedna z kompozycji Jimiego Hendrixa o człowieku zagubionym w ogromnym mieście, zamykającego z każdym nowym skrzyżowaniem kolejne rozdziały swojego życia. Teraz już mogę sobie wyobrazić jak się tamten czuł. Warszawskie skrzyżowania też mają moc zabijania rzeczy nieważnych. Bardzo ostro daje się to poczuć na Starówce, czy obok wystaw luksusowych sklepów. Dlaczego takie połączenie - historia i pieniądze, kim my jesteśmy obok wielkiej historii, czy ogromnych fortun. Nikim, ale nie czujemy się gorsi od tych co siedzą w pięknych kawiarniach. Tu wszystko jest dostępne, wystarczy tylko chcieć. I to nie ważne, jak długie masz włosy i ile masz forsy - ważne czy chcesz być kimś i jak szybko pracuje twoja głowa, żeby kimś się stać. Rozumiem, że bardzo łatwo siedzieć w ciepłym domku wiedząc, że wszystkie twoje problemy rozwiązują twoi rodzice, nawet niekiedy bywa, że znajdą dobrą życiową partię - w postaci męża czy żony. Takie znajome i ohydne w swojej istocie scenariusze, tylko finały tych spektakli nie dają poczuć prawdziwego smaku życia. No, a życie toczy się swoją drogą. Pięknym zachodem słońca dzień żegna się z Warszawą. Chce się jeść, niedopałek ostatniego papierosa znika w urnie. Stoimy obok hotelu "Forum" - na pewno tu nie zanocujemy, w hotelu robotniczym też - widoku wyładowanych wózków mamy dość i w domu. A obok tętni życiem ogromne nocne miasto. Brniemy ulicami w światłach neonów, obok nas przechodzą fajnie ubrani ludzie, zza otwartych drzwi nocnych klubów słychać dobrą muzykę. Mimo wszystko jest wesoło, chociaż nie mamy noclegu. Wcale nie psuje to nam humoru - ważne, że atmosfera jest OK, naprawdę lubimy to miasto. Chyba ono też nas trochę lubi, podsuwając niespodziankę - adres schroniska studenckiego znajdującego się tylko parę metrów od skrzyżowania, na którym stoimy. Wchodząc w drzwi schroniska żegnamy ogromną twarz na reklamie "Benetona", zamykając ostatnie już na dziś skrzyżowanie.

HOPE THAT THE ROAD

Schronisko studenckie, nie prawdaż nazwa trochę się kojarzy ze studencką "obszczagoj" - ale widok miękkiej wykładziny na podłodze, po której można i przeważnie chodzi się na bosaka, idealnie czyste łazienki - to wszystko rozwiewa wszelkie asocjacje z obskurnymi sowieckimi akademikami. Także na pewno nie spotkasz tu wiecznie skacowanego studenta, towarzystwo dobrane - sami podróżnicy z różnych stron świata. Pierwszym człowiekiem, którego spotkaliśmy był Japończyk. Prawdę mówiąc przedstawicieli krainy wschodzącego słońca widziałem tylko w TV i miałem o nich wyobrażenie tylko jako o wiecznie skupionych na swojej pracy ludziach. Też nic podobnego. Rio (nasz japoński kolega) okazuje się świetnym kumplem i do tego wielkim wielbicielem bluesa. A właśnie muzyki pod gościnnym dachem schroniska tą nocą było pod dostatkiem. Wspólne granie pieśni narodowych Brazylii razem z mieszkańcami San-Paulo Diego i Georgę, śpiewanie "We dotn need no edukation" Pink Floydów z Irlandczykami (nic nie wybuchło w okolicy) - a należy do rzeczy egzotycznych, ale blues z akompaniamentem japońskim na harmonijce ustnej! O, tego na pewno nie zapomnimy do końca życia. Co tu jeszcze dodać, może to, że nikt nie przyjął nas za strasznych przedstawicieli krainy białych niedźwiadków. W ogóle, to nikogo nie obchodzi z jakiego ty kraju jesteś, czy jaki masz kolor skóry, ważne jakim jesteś człowiekiem. Jesteśmy tacy sami jak oni, niczym się nie różnimy od nich i nie ma żadnej ściany oddzielającej nas od nich. Tę ścianę budują niedoszli politykierzy i złośliw lumpy, a nam młodym naprawdę nie ma czego miedzy sobą dzielić Hope That The World- mam napisane na brazylijskich banknotach podarowanych przez Diegoi Georga - "Wszystkiego najlepszego w skokach po świecie". Nawzajem Diego. Powodzenia George. Wszystkiego najlepszego. Tym kto podróżuje po świecie - Hope that the road!

P.S. Zakończyliśmy swoją podróż o 24.30 równo 30km od Białegostoku na stacji CPN, gdzie dowiózł nas ostatni kierowca. Całą drogę odbyliśmy autostopem i wykonaliśmy zadanie. Cały czas nad naszymi głowami w dzień świeciło słońce i nie spadła ani jedna kropla deszczu. Po powrocie do Grodna pierwszym kto nas powitał - była ulewa. Kiedy dopisuję ostatnie słowa tego artykułu, za oknem znów pada. Zimny deszcz, mgła, smutek - co jeszcze potrzebne jest do depresji. A jak wiadomo depresja jest chorobą. Znow chyba trzeba będzie się leczyć.

Alek Truchanowicz

Agencja "P.A.T."

Andrzej Makarewicz



JAM - SESSION ANDRZEJ MAKAREWICZ (GRODNO) I GRZEGORZ KLACZYŃSKI (BIAŁYSTOK)

AKWARIUM

Wiktor Suworow



Egzamin V

Krasnaja Presnia to największy na świecie wojskowy węzeł kolejowy. Eszelony. Eszelony. Tysiące ludzi. Wszystko otoczone drutem kolczastym. Wszystko ukryte za wysokimi płotami. Wszystko w oślepiającym świetle reflektorów.

- Kapitan Suworow?
- Tak jest.
- Proszę za mną.

Młody przystojny major prowadzi mnie wzdłuż niekończących się płotów i stosów zielonych skrzyń. Tędy, kapitanie. Na niewielkim podwórku oczekuje karetka pogotowia ze znakami Czerwonego Krzyża. Proszę przodem. Drzwiczki zatrzasnęły się i samochód ruszył. Kilka razy stajemy - pewnie kontrola przed opuszczeniem zamkniętego terenu. I oto jesteśmy w Moskwie. Wiem, że nie jedziemy szosą, że wiozą nas ulicami dużego miasta. Wóz skręca raz po raz i często zatrzymuje się na światłach. Ale to tylko moje domysły. Dojrzeć niczego nie mogę: okna matowe jak w wagonie więziennym.

* * *

Czuję się tak, jakby mi zadali milion pytań. Dopiero później oszacowałem, że było tego około pięciu tysięcy: 50 pytań na godzinę, 17 godzin dziennie przez 6 dni. Niektóre wymagają 5-minutowych, czasem 10-minutowych odpowiedzi. Na inne wystarczają sekundy. Niekiedy pytania się powtarzają. Czasem jedno i to samo pytanie powraca kilkakrotnie. Nie denerwuj się. Odpowiadaj szybciej. Nie próbuj łgać, nie próbuj kombinować. No więc, ile wódki możesz wypić za jednym razem? Oto zdjęcia dziesięciu kobiet, która podoba ci się najbardziej? Pomnóż 262 przez 16. Szybciej. W pamięci. To łatwe: najpierw trzeba pomnożyć 262 przez 10, potem dodać połowę tego wyniku, potem jeszcze 262. Egzaminator patrzy mi w oczy. Prędzej kapitanie. Przecież to błahostka. Przenoszę wzrok na sufit. Z wysiłkiem dodaję wszystko do kupy. Spoglądam przed siebie. Któremuś z moich poprzedników zadano to samo pytanie, cieniutkim ołóweczkiem wynotował wszystkie obliczenia na zielonym papierze, pokrywającym stół. Łapię gotową odpowiedź i natychmiast pojmuję, że to zwykła prowokacja. Mój poprzednik nie mógł mieć przy sobie cieniutkiego ołóweczka, nie mógł pod tym świdrującym spojrzeniem rachować po kryjomu na papierze. Zaciskam szczęki i rzucam mój własny wynik: 4 192. Nawet nie zerkam na zielony papier na stole. Wiem, że tamta odpowiedź jest świadomie błędna. A pytania sypią się jak groch: jak byście zareagowali, kapitanie, gdybyśmy wam zaproponowali handel arbuzami?

Czasem na sali jest tylko jeden egzaminator. Niekiedy trzech, kiedy indziej pięciu. Oto dwieście fotografii, rozpoznajcie na nich osoby, które widzieliście w tym pokoju podczas egzaminów. Czas - start! Teraz wybierzcie tych, którzy byli tu tylko jeden raz. W następnym tekście macie skreślić wszystkie litery O, podkreślić wszystkie litery A, otoczyć kółkiem wszystkie C. Nie zwracajcie uwagi na tego osobnika ani na radio. Czas - start! Gość robi małpie miny, stara się wyrwać ołówek, wytrąca krzesło spod tyłka. A radio wrzeszczy: skreślić C, podkreślić O... Czasami w trakcie egzaminów do sali wjeżdża wspaniały obiad, czasem zapominają w ogóle o jedzeniu. Czasami puszczają do toalety na pierwszy znak, kiedy indziej trzeba prosić po trzy razy. Każdego dnia doprowadzają mnie do kresu moich możliwości umysłowych i fizycznych. Zarówno ja sam jak i oni czujemy tę granicę bardzo wyraźnie. Dobrze po północy zwalam się bez rozbierania na wyro i z miejsca zasypiam. Na to właśnie czekają. Oślepiająca lampa w oczy. 262 razy 16! Szybciej. W pamięci. Przecież to takie proste! Odpowiedziałeś już na to pytanie. No, co jest z tobą?! 4 192 - wrzeszczę w odpowiedzi. Światło gaśnie.

* * *

Znacznie później dowiedziałem się, że ci, którzy odpowiadaja prawidłowo na więcej niż 90% pytań, odpadają. Nie potrzebują tu zbyt mądrych. Egzaminy nie mają bynajmniej na celu ustalenia poziomu wiedzy delikwenta. Wcale nie. Ważna jest tylko ocena zdolności przyswojenia jak największej ilości informacji w możliwie najkrótszym czasie i w maksymalnie stresowych warunkach. Bada się również stopień poczucia humoru, optymizmu, opanowania, zdolność do intensywnego działania, stałość nastrojów i wiele, wiele innych czynników.

- No cóż, młody człowieku, nadajesz się do nas - oświadczył mi pod koniec szóstego dnia siwy organizator. - Nasza organizacja - to nie przelewki. Tutejsze reguły są krótkie i węzłowate. Zrozumie je każdy, nawet jeśli nie chce zrozumieć. Mamy bardzo prostą zasadę: rubel za wejście, dwa za wyjście. To znaczy że wstąpić do organizacji jest trudno, ale znacznie trudniej ją opuścić. Teoretycznie dla wszystkich jej członków przewidziano tylko jedno wyjście: przez komin. Dla jednych z najwyższymi honorami, dla innych hańbiące, ale komin jest jeden. Tylko przez ten komin odchodzimy z organizacji. Oto on.

Ciąg dalszy ze str. 4

Liczebność i rozmieszczenie ludności polskiej na Białorusi.

Według oceny E.Czyńskiego /1887/ w czterech wschodnich powiatach guberni wileńskiej /Wilejka, Dzisna, Lida i Oszmiana/ zamieszkiwało ogółem 595,3 tys. osób, w tym miało być 200,8 tys. Polaków, czyli 33,7% ogółu ludności tych czterech powiatów. W sześciu powiatach guberni grodzieńskiej /Grodno, Wołkowysk, Kobryń, Prużany i Słonim/ znajdowało się 858,7 tys. osób, w tym wg, autora było Polaków - 149,2 tys., czyli 17,4%.

W całej guberni mińskiej przy ogólnej liczbie ludności 1 410,8 tys., Polaków było 189,1 tys., czyli 13,4%.I Z kolei we wszystkich powiatach guberni mohylewskiej liczącej 835,2 tys. mieszkańców, Polaków było łącznie - 37,2 tys., czyli stanowili zaledwie 4,5% całej ludności guberni. Natomiast w pięciu powiatach guberni witebskiej /Witebsk, Horodek, Lepel, Połock i Dryssa/ zaludnienie wynosiło ogółem 485,3 tys., w tym Polaków było - 41,4 tys., czyli 8,5% ogółu ludności.

Na przełomie lat 60-tych i 70-tych ubiegłego stulecia dla którego odnoszą się dane statystyczne określone przez E.Czyńskiego, na obszarze, który obecnie w przybliżeniu znajduje się w granicach państwa białoruskiego mieszkało łącznie - 4 185,3 tys. osób, w tym Polaków miało być - 617,7 tys., czyli 14,7% ogółu ludności.

Nawet zakładając, że wyliczenia E.Czyńskiego były obciążone dużymi błędami zarówno w zakresie ogólnej liczby ludności jak i oceny liczebności i rozmieszczenia Polaków, to jednak wykazały, że na zachodnich obszarach Białorusi mieszka duża liczba Polaków. Skupieni byli oni dość nierównomiernie. Grupowali się oni w powiatach byłej guberni wileńskiej i grodzieńskiej oraz częściowo mińskiej. Używała ta ludność w życiu codziennym lokalnych gwar języka białoruskiego, z dużymi naleciałościami języka polskiego. Odróżniała się wiarą od swoich prawosławnych sąsiadów, którzy uważali ich zazwyczaj za Polaków. Na pozostałym obszarze należącym do centralnej i wschodniej Białorusi do ludności polskiej należało przede wszystkim ziemaństwo i inteligencja oraz spauperyzowana szlachta, której świadomość narodowa była wysoka.

Piotr Eberchard
Warszawa

Odpowiedź na zagadkę drogową

Prawdziwy jest znak umieszczony najbardziej na prawo. (Punkt informacji turystycznej) i znak umieszczony najniżej.

(Poczta)

GIEŁDA SAMOCHODOWA

TOYOTA KARINA



6, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

17.00. Беларуская літаратура. 6-ы клас. **17.30.** Навіны. **17.40.** «Дом для Кузькі». Мультфільм. **18.00.** Спасціжэнне ісціны. **18.30.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **18.45.** Веснік гарсавета. (Гр.). **19.10.** Пасля юбілею. Мінскае мастацкае вучылішча. **19.55.** Назнаёмыя знаёмцы. Духавы аркестр Міністэрства абароны Рэспублікі Беларусь. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.45.** Спартыўны тэлекур'ер. **22.05.** Спектакль. **23.25.** НІКа.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

4.55, 14.20, 17.20, 20.35. Программа передач. **5,00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00.** Новости. **5.20.** Утренняя гимнастика. **5.30.** Утро. **7.45.** Фирма гарантирует. **8.20.** «Странный зверь». **8.35.** «Таланты и поклонники». **9.15.** Премьера научно-популярного фильма «Вечности заложник». **9.45.** Тема. **10.30.** «Гол». **11.20.** «Золотые россыпи». Передача из Ростова-на-Дону. **14.25.** «Телемикст». **15.10.** «Эльдорадо-Парма». **15.40.** «Таланты и поклонники». **16.15.** «Звездный час». **17.25.** «Здравствуйте, мои дорогие». **17.50.** Фестиваль «Киношок-93». Открытие. **18.40.** Премьера шестисерийного фильма «Пять девушек в Париже». 5-я серия. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.40.** «Гол». **21.10.** Творческая встреча с Евгением Светлановым. **21.55.** Новая студия представляет: Джем-сейшн. («Даэр Стрейтз»).

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Телевизионная биржа труда. **7.30.** Время деловых людей. **8.00.** Утренний концерт. **8.15.** Мастера. В. Каверин. **9.00.** Устами младенца. **9.40.** Мульти-пульти. «С гитарой попавшие в госах». **9.45.** Фортуна. Поет Александр Малинин. **15.15.** Пилигрим. Российское бюро путешествий. **11.00.** Домашний экран. «Лев Толстой». Худ. фильм. 1-я серия. **12.20.** «Городские этюды». Док. фильм. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.25.** Козырная дама. **13.55.** Открытый чемпионат США по теннису. Передача из Нью-Йорка. **15.00.** Премьера многосерийного док. фильма «Испания с высоты птичьего полета». **15.30.** Там-там новости. **15.45.** Бизнес в России. **16.15.** Трансросэфир. «Европа — Азия». **17.00.** Хозяин. **17.45.** Парламентский час. **18.45.** Праздник каждый день. **19.25.** Детектив по понедельникам. «Лаки Страйк» представляет худ. фильм «Мулен руж» из сериала «Криминальные истории». (США). **20.20.** «ЭКС». Экран криминальных сообщений. **20.30.** Манера. **21.00.** Момент истины. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.40.** «Не быть динозавром». **22.55.** Спасение 911. **23.50.** «Каунтдаун». Новости популярной музыки.

ПОЛЬША-I

молодежи. **14.30.** Образовательное телевидение. **16.20.** Трансляция визита Папы Римского в Каунас. **18.25.** Телеэкспресс. **18.45.** Домашний юрисконсульт. **18.55.** Программа на вечер. **19.05.** Комедийный сериал пр-ва США. **19.30.** Выборы-93. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Главный выпуск новостей. **21.00.** Прямо из Бельведера. **21.30.** Телетеатр. «Кто вы госпожа?». **22.20.** Анна Герман. Жизнь и творчество. **23.00.** Выборы-93. **23.45.** Открытки из Москвы. Елена Боннер. **00.00.** Новости. **00.15.** Горячая линия. **00.25.** Музыкальная программа. **00.45.** «Сотворить что либо великое». Комедия пр-ва США.

ПОЛЬША-II

12.10. Семь дней польского спорта. **13.00.** «Павел апостол». Документальный фильм. **14.05.** «Возвращение Арсена Люпина». Сериал пр-ва Франции. **15.00.** Жизнь рядом с жизнью. **15.50.** Эдита Бартошевич в Яроцине. **16.10.** Мои книги. **16.30.** Приветствие. **16.35.** Новые приключения. **17.00.** Панорама. **17.05.** Обзор кинохроник. **17.30.** Польская кинохроника. **17.40.** Студия выборов. **18.35.** «Поколения». Сериал пр-ва США. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.35.** Колесо фортуны. **20.10.** Студия выборов. **20.30.** «Принадлежащие к касте». Документальный фильм. **21.00.** «Молнии». Сериал пр-ва США. **21.20.** Автожурнал. **21.45.** Тележурнал выборщика. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спорт. **22.40.** Репортаж о визите Папы Римского в Литву. **23.15.** «Ладони танцора». Фильм пр-ва США. **23.45.** Концерт. **02.05.** Спортивная студия.

7, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 21.35.** Пад купалам сусвету. **8.25.** Дакументальныя тэлефільмы. **9.00.** Беларуская літаратура. 6-ы клас. **9.30.** Фільм-канцэрт. **9.45.** «Старэйшы сын». Мастацкі фільм. 1-я і 2-я серыі. **12.00.** «Рок-айленд. Шоу». Музычная праграма. **13.30, 17.30.** Навіны. **13.40.** Мультфільмы. **14.05.** «Заезны дом сярод узгоркаў». Мастацкі фільм. **15.45.** Сізбар-топ-10. **16.45.** Беларуская літаратура. 9-ы клас. **17.40.** Дакументальныя тэлефільмы. **18.20.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **18.35.** Рэзервы энергетыкі. Як падрыхтаваны да зімы цеплавыя сеткі. (Гр.). **19.00.** Абласныя навіны (Віцебск). **19.10.** «Усё жыццё мяне песня вядзе». Г. Радзько. **20.05.** «Жылі-былі». Дакументальны фільм. **20.35.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.45.** «Дзяжурная аптэка». Мастацкі фільм. **22.15.** Кінанастальгія. «Раманс пра закаханых». Мастацкі фільм. **00.10.** НІКа.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00. Новости. **5.20.** Утренняя гимнастика. **5.30.** Утро. **7.45.** Фирма гарантирует. **8.20.** «Веселые нотки». **8.40.** «Просто Мария». **9.30** Человек и закон. **10.00.** «Стартинейджер». **10.50.** Пресс-экспресс. **11.20.** «Подросток». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. **13.50.** «Пекарь и лентяй». Мультфильм. **14.25.** «Деловой вестник». **14.40.** «Конверсия и рынок». **15.10.** Блокнот. **15.15.** Премьера мультфильма «Приключения Тэдди Ракспина» (Англия). **15.40.** Джэм. **16.10.** «Стартинейджер». **17.25.** «Диаспора. Армяне». **17.50.** Технодром. **18.05.** «Просто Мария». **18.55.** «Тема». **19.40.** «Спокойной ночи, малыши». **20.40** «Впервые на тэлэкране». Худ. фильм «Зовите меня мистер Браун» (Австралия). **22.20.** «Песня-93». В перерыве (23.00) — Новости. «На первенство мира по шахматам». **00.10.** «Пресс-экспресс».

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Телевизионная биржа труда. **7.30.** Время деловых людей. **8.00.** Момент истины. **11.00.** Домашний экран. «Лев Толстой». Худ. фильм. 2-я серия. **12.20.** «Тайна красоты». Док. фильм. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.25.** Виниловые джунгли. **13.55.** Открытый чемпионат США по теннису. Передача из Нью-Йорка. **15.00.** Родники. **15.30.** Там-там новости. **15.45.** Студия «Рост». «Продленка». **16.15.** Трансросэфир. «Как поживаешь, Уфа?» **17.00.** Неопалимая купина «Костромские друзья Ефима Честнокова». **17.30.** Господа-товарищи. **17.45.** Парламентский час. **18.45.** Праздник каждый день. **19.25.** «Санта-Барбара». 215-я серия. **20.15.** «Окончен бал». Балетмейстер Георгий Алексидзе. **21.00.** «Мой Дагестан». Расул Гамзатов. **21.25.** «Встречи в Токио». **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.40.** Художница Наталия Шабалина. **23.10.** Музыка Санкт-Петербурга. «Просто друзья».

ПОЛЬША-I

15.55. Книга чудес техники. **16.10.** Научно-популярный журнал. **16.25.** Телекомпьютер. **16.55.** Программа на вечер. **17.05.** Программа для детей. **17.45.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Энциклопедия второй мировой войны. **18.45.** 100 лет кино. **19.05.** «Спенсир». Сериал пр-ва США. **19.30.** Выборы-93. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Главный выпуск новостей. **21.15.** «Проба любви». Сериал пр-ва Австралии. **23.00.** Выборы-93. **23.45.** Открытки из Москвы. Феликс внук Феликса. **00.00.** Вечерние новости. **00.15.** Горячая линия. **00.25.** Музыкальная программа. **00.30.** Документальный фильм. **01.10.** Публицистическая программа.

ПОЛЬША-II

13.00. Документальный фильм. **13.30.** Мода. **14.00.** Панорама. **14.05.** «Флип и Флап». Комедия пр-ва США. **14.50.** «Чужая кровь». Документальный фильм. **16.05.** «Солнечные часы инков». Документальный фильм. **16.30.** Приветствие. **16.35.** Мультфильм. **17.00.** Панорама. **17.05.** Отчизна. **17.20.** Моя вера. **17.40.** Студия выборов. **18.35.** «Поколения». Сериал пр-ва США. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.35.** Колесо фортуны. Телетурнир. **20.10.** Студия выборов. **20.30.** Документальный фильм. **21.00.** Польские диалоги. **21.30.** Культурно-публицистический журнал. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спорт. **22.40.** Письма из Европы. **23.00.** «Железная маска». Фильм пр-ва США. **00.30.** Репортаж с фестиваля. **01.00.** Панорама. **01.05.** Концерт. **01.40.** «Поговорим о женщинах». Фильм пр-ва США.

8, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 21.35.** Пад купалам сусвету. **8.25.** «Маці чалавечая». Дакументальны тэлефільм. **9.40.** «Дзяжурная аптэка». Мастацкі фільм. **10.10.** Кінанастальгія. «Раманс пра закаханых». Мастацкі фільм. **12.05.** І зорка з зоркаю гаворыць. Шоу-праграма. **13.30, 17.30.** Навіны. **13.40.** «Мацней за ўсе іншыя наказы». Мастацкі фільм. **15.20.** «Чаплініяна». Фільм-балет. **16.25.** Відзьма-невідзьма. Навіны кіна-відэа-аудыё. **17.40.** «Бярэсце». Сустрэча з мінулым. Дакументальны фільм. **18.00.** «Незнаёмая песня». Кароткаметражны фільм. **18.30.** Навіны Бі-бі-сі. **19.00.** Абласныя навіны. (Гомель). ТА «Рэха». Рэйтынг. **19.00.** Топ-агент — музычная праграма. **20.00.** Дабрадзея. Людзі вёскі Дзічкі і іх лёсы. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.45.** «Дзяжурная аптэка». Мастацкі фільм. **22.15.** «Мацней за ўсе іншыя наказы». Мастацкі фільм. **23.50.** НІКа.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.10. Новости. **5.20.** Утренняя гимнастика. **5.30.** Утро. **7.45.** Фирма гарантирует. **8.20.** «Посмотри, послушай». **8.40.** «Просто Мария». **9.30.** Торговый мост. **10.00.** Док. фильм «Девочка и рысь». **10.20.** «Джэм». **10.50.** Пресс-экспресс. **11.20.** «Отец Сергий». Худ. фильм. **13.00.** «Мелочи жизни». Худ. телесериал. 15-я и 16-я серии. **14.25.** «Тэлемикст». **15.10.** «Дело». **15.20.** Блокнот. **15.25.** Мультфильм. «Приключения Тэдди Ракспина» (Англия). **15.50.** «Музограф». **16.10.** «Между нами, девочками...» **16.30.** «Клуб 700». **17.25.** «Здравствуйте, это я». **18.00.** «Просто Мария». **18.45.** «Миниатюра». Музыкальная программа. **19.00.** «Тайны века». Передача 4-я. **19.40.** «Спокойной ночи, малыши». **20.40.** Репортаж ни о чем. **20.55.** Футбол. Отборочный матч чемпионата мира. Сборная Венгрии — сборная России. Трансляция из Венгрии. **22.50.** Гребной марафон в Крылатском. **23.25.** Волейбол. Чемпионат Европы. Мужчины. Сборная России — сборная Германии. Передача из Финляндии. **00.10.** «Пресс-экспресс». **00.20.** «МТУ».

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Телевизионная биржа труда. **7.30.** Время деловых людей. **8.00.** Параллели. **8.15.** «Мой Дагестан». Расул Гамзатов. **8.40.** «Встречи в Токио». **9.10.** Манера. **9.40.** Мульти-пульти. «Чудо-яйцо». **9.50.** Телевизионный театр России. Н. В. Гоголь. «Владимир III степени». Часть 1-я. **10.35.** Если вам за... **11.05.** Санта-Барбара». 215-я серия. **11.55.** «Окончен бал». Балетмейстер Георгий Алексидзе. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.25.** Дневной сеанс. «Балкон». Худ. фильм. **14.45.** Открытый чемпионат США по теннису. Передача из Нью-Йорка. **15.35.** Там-там новости. **15.50.** Бизнес: новые имена. **16.05.** Трансросэфир. «Дальний Восток». **16.50.** Христианская программа. «Александр Мень. Слово о библии». **17.15.** Человек дела. **17.45.** Парламентский час. **18.45.** Праздник каждый день. **19.25.** «Санта-Барбара». 216-я серия. **20.15.** Л-клуб. **21.00.** Бизнес и политика. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.40.** «Давайте разберемся». **22.55.** Театральный раз'езд. «Гастроли, гастроли...». **23.30.** «Мы никогда не пели на заказ». Фестиваль авторской песни.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа дня. **10.15.** Мама и я. **10.30.** Дошкольники дома. **10.55.** Поговорим о детях. **11.00** «Профессия — полицейский». Сериал пр-ва США. **11.20.** Таков мир. **12.15.** Документальный фильм. **13.00.** Новости. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.45.** Молодежная программа. **14.30.** Образовательное телевидение. **16.55.** Программа на вечер. **17.05.** Молодежная программа. **17.45.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Здоровье. **18.40.** Что скажешь, мама? **19.05.** «Зорро». Сериал пр-ва США. **19.30.** Студия выборов. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Главный выпуск новостей. **20.55.** Студия выборов. **21.15.** Спортивная студия. **22.00.** «Дела Роси О'Нейл». Сериал пр-ва США. **23.00.** Студия выборов. **23.45.** Открытки из Москвы. Диссидент. **00.00.** Новости. **00.15.** Горячая линия. **00.25.** Музыкальная программа. **00.30.** «Баллада о Янушке». Сериал пр-ва Польши. **01.30.** Публицистическая программа.

ПОЛЬША-II

10.40. Мир женщин. **11.05.** Пожелания. **12.00.** Панорама. **12.05.** Студия второй программы. **12.10.** 45 минут со спортом. **13.00.** Документальный фильм. **14.00.** Панорама. **14.05.** «Жизнь начинается после тридцати». Сериал пр-ва США. **14.50.** Музыкальный концерт. **16.10.** Двадцать лет спустя. **16.30.** Приветствие. **16.35.** «Робин Гуд». Сериал пр-ва Италии. **17.00.** Панорама. **17.05.** Тележурнал. **17.15.** Летний журнал. **17.35.** Розыгрыш лото. **17.40.** Студия выборов. **18.35.** «Поколения». Сериал пр-ва США. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.35.** Колесо фортуны. **20.10.** Студия выборов. **20.30.** Документальный фильм. **21.00.** «Жизнь начинается после тридцати». Сериал пр-ва США. **21.55.** Спортивная студия. **22.45.** Панорама. **01.05.** Спортивная студия. **01.40.** «Неудобная правда». Сериал пр-ва Англии.

9, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 21.35.** Пад купалам сусвету. **8.25.** «Флейта», «Школьная аперэта». Тэлефільмы. **9.15.** «Дзяжурная аптэка». Мастацкі фільм. **9.45.** ТА «Рэха». Рэйтынг. **10.05.** «Няскончаная вячэра». Мастацкі фільм. 1-я і 2-я серыі. **12.15.** Фільм-канцэрт. **12.55.** Спартыўны стыль. **13.30.** Навіны. **13.40.** Мультфільмы. **14.00.** «Доўгі дзень вясны». Музычны фільм. **14.40.** Турбаза «Воўчая». Мастацкі фільм. **16.10.** Педагагічны экран. **16.25.** Скарбы беларускай гісторыі. **16.45.** Беларуская літаратура. 10-ы клас. **17.30.** Навіны. **17.40.** Дакументальны фільм. **18.00.** Мэта — мая прафесія. Навучальна-вытворчы камбінат Кастрычніцкага раёна г. Гродна. (Гр.). **18.30.** Навіны. Бі-бі-сі. **19.00.** Абласныя навіны. (Гродна). **19.10.** Зачытайце маё пісьмо. **19.15.** Дзелавы партнёр. (Гр.). **19.45.** Пазіцыя ўрада. **20.00.** Запрашае ансамбль народнай музыкі «Бяседа». **20.40.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.45.** «Дзяжурная аптэка». Мастацкі фільм. **22.15.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». **23.45.** НІКа.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5,00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.10. Новости. **5.20.** Утренняя гимнастика. **5.30.** Утро. **7.45.** Фирма гарантирует. **8.20.** «Большой ух». Мультфильм. **8.30.** «Просто Мария». **9.20.** Футбол. Отборочный матч чемпионата мира. Сборная Венгрии — сборная России. 2-й тайм. Передача из Венгрии. **10.10.** «... До шестнадцати и старше». **10.50.** Пресс-экспресс. **11.20.** «Дядюшкин сон». Тел. худ. фильм. Часть 1-я. **13.10.** «Легкий хлеб». Мультфильм. «Останкино». Представляет программу телевидения Таджикистана. **13.20.** Концерт этнографического ансамбля «Ганджина». **14.25.** «Телемикст». **15.10.** Блокнот. **15.15.** Мультфильм. «Приключения Тедди Ракспина» (Англия). **15.50.** «Орлята учатся летать». Передача для детей. **16.20.** «...До шестнадцати и старше». **17.25.** К дню независимости республики. «Таджикистан сегодня». **18.00.** «Просто Мария». **18.50.** «Музыкальный поклон Расулу». По страницам программы «Р. Гамзатов: стихи и песни». **19.10.** «Ваучер — степень доверия». **19.40.** «Спокойной ночи, малыши». **20.40.** Лотто «миллион». **21.10.** Фильмы нашей памяти. «Когда деревья были большими». **23.25.** «На первенство мира по шахматам». **23.40.** «Рок-н-ролл ТВ». **00.25.** «Пресс-экспресс»

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Телевизионная биржа труда. **7.30.** Время деловых людей. **8.00.** Утренний концерт. **8.15.** Прок. (Бизнес и политика). **9.10.** У Ксюши. **9.40.** Телевизионный театр России. Н. В. Гоголь. «Владимир III степени». Части 2-я и 3-я. **11.15.** Санта-Барбара». 216-я серия. **12.05.** Рек-тайм. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.25.** Русская виза. **13.55.** Открытый чемпионат США по теннису. Передача из Нью-Йорка. **15.00.** Терминал. **15.30.** Там-там новости. **15.45.** Студия «Рост». «Уроки космоса», «Первый тайм». **16.15.** Трансросэфир. «Остров». **17.00.** Обратный адрес. **17.30.** М-трест. **17.45.** Парламентский час. **18.45.** Праздник каждый день. **19.25.** «Санта-Барбара». 217-я серия. **20.15.** Хроно. В мире авто- и мотоспорта. **20.45.** «ЭКС». Экран криминальных сообщений. **21.00.** Отечество мое. «Преображение». **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.40.** «Звезда Парижа». Передача 2-я. **23.10.** «По стержню жизни». Михаил Дудин. **23.40.** Чемпионат Европы по боксу. Передача из Турции. **0.40.** Концерт Альберта Асадулина.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа дня. **10.15.** Мама и я. **10.45.** Поговорим о детях. **11.00.** «Клуб парадайс». Сериал пр-ва США. **11.55.** Четверть часа на экране. **12.10.** Тележурнал. **13.00.** Новости. **13.10.** Программа дня. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.45.** Программа для детей. **14.30.** Документальный фильм. **15.20.** Мы живем в Польше. **15.35.** Животные мира. **16.00.** Польская скульптура. **16.30.** Мы взрослые. **16.55.** Программа на вечер. **17.05.** Для молодежи. **17.45.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Телетурнир. **18.45.** Хорошие обычаи. **19.00.** Документальный сериал. **19.30.** Студия выборов. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Главный выпуск новостей. **21.15.** «Клуб парадайс». Сериал пр-ва США. **22.10.** Цирковая программа. **23.00.** Выборы-93. **23.45.** Открытки из Москвы. Феномен Жириновского. **00.00.** Новости. **00.15.** Горячая линия. **00.25.** Музыкальная программа. **00.30.** «Перебежчики». Документальный сериал. **01.00.** Дебют с рекомендацией. **01.50.** Спортивная студия.

ПОЛЬША-II

14.00. Панорама. **14.05.** «Сумасшедший план банды Ольсена». Комедия пр-ва Дании. **15.40.** Репортаж из музея. **16.05.** Тележурнал. **16.20.** Приветствие. **16.35.** «Кот в сапогах». Мультсериал. **17.00.** Панорама. **17.05.** Спортивная студия. **17.40.** Студия выборов. **18.35.** «Поколения». Сериал пр-ва США. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.35.** Колесо фортуны. **20.10.** Студия выборов. **20.30.** Документальный фильм. **21.00.** Музыкальный репортаж. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спорт. **22.40.** Репортаж о визите Папы Римского в Литву. **23.05.** «Парни из Ферайны». Фильм пр-ва США. **01.25.** Театральная студия. «Приключения в Варшаве».

10, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 21.35.** Пад купалам сусвету. **8.25.** Фільм-канцэрт. **9.00.** Беларуская літаратура. 10-ы клас. **9.40.** «Дзяжурная аптэка». Мастацкі фільм. **10.10.** Пазіцыя ўрада. **10.25.** Дырыжор А. Анісімаў. **11.10.** «Ханума». Фільм-спектакль. 1-я і 2-я часткі. **13.30, 17.30.** Навіны. **13.40.** Фільм-канцэрт. **14.00.** «Забойства на манастырскіх сажалках». Мастацкі фільм. **16.30.** З далёкіх вандровак. **17.40.** «Эй, на лінкоры»! Кароткаметражны фільм. **18.20.** Дзённік Прынёмання (Гр.). **18.30.** Толькі па пятніцах. Інфармацыйна-публіцыстычная праграма (Гр.). **19.00.** Пік. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.45.** «Стоп-кадр». Крымінальная хроніка. **22.05.** «Афіцыйная гісторыя». Мастацкі фільм. **00.00.** НІКа.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новости. **5.20.** Утренняя гимнастика. **5.30.** Утро. **7.45.** Фирма гарантирует. **8.20.** В гостях у сказки. Худ. фильм. «Принцесса — павлин». **10.00.** Клуб путешественников (с сурдопереводом). **10.50.** Пресс-экспресс. **11.20.** «Дядюшкин сон». Тел. худ. фильм. Часть 2-я. **13.20.** Премьера тел. док. фильма «Ламинария или жизнь с точки зрения». (Владивосток). **14.25.** «Бридж». **14.50.** «Бизнес-класс». **15.05.** В гостях у сказки. Худ. фильм «Принцесса — павлин». (Китай). **17.20.** «Новая Россия и европейская безопасность». **17.40.** «Человек и закон». **18.15.** «Вагон 03». **18.45.** «Поле чудес». **19.40.** «Спокойной ночи, малыши»! **20.40.** «Человек недели». **20.55.** В клубе детективов. «Суини». 10-я серия (Англия). «ВИД: представляет. **21.55.** «Политбюро». **22.30.** «Музобоз». **23.35.** «Авто-шоу». **23.50.** «Программа Х». **00.15.** «Хит-конвейер». **01.20.** «Пресс-экспресс».

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Телевизионная биржа труда. **7.30.** Время деловых людей. **8.00.** Параллели. **8.15.** Отечество мое. «Преображение». **9.10.** «Никогда не пели на заказ». Фестиваль атворской песни. **9.40.** В мире животных. **10.40.** Мульти-пульти. «Контакт». **10.50.** «Санта-Барбара». 217-я серия. **11.40.** Чемпионат Европы по боксу. Передача из Турции. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.25.** Сам себе режиссер. **13.55.** Открытый чемпионат США по теннису. Передача из Нью-Йорка. **15.00.** «Бурда моден» предлагает... **15.30.** Там-там новости. **15.45.** Студия «Рост». «Музыкальный класс». **16.15.** Трансросэфир. «На пути к рынку». **16.45.** Мульти-пульти. «Человек сильнее крепости». **16.55.** Дисней по пятницам. «Дорогу указывает любовь». Худ. фильм. 2-я серия. **17.45.** Парламентский час. **18.45.** Праздник каждый день. **19.25.** Премьера телеэкрана. «Океан». Многосерийный худ. фильм. (Италия — США — Испания). 3-я серия. **21.00.** Джентльмен-шоу. **21.30.** «Фру-89». «Благоприятные обстоятельства». «Изящные манеры». Мультфиьмы для взрослых. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.40.** Поет Вика Цыганова. **23.35.** Чемпионат Европы по боксу. Передача из Турции. **00.35.** «Император Спид». Док. фильм.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.15.** Мама и я. **10.25.** Дошкольники дома. **11.00.** «Саманта». Фильм пр-ва США. **13.00.** Новости. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.45.** Программа для детей. **14.30.** Образовательное телевидение. **14.45.** Взгляд на Германию. **15.15.** Бизнес-старт. **15.30.** Евротуристика. **15.45.** Тележурнал. **16.00.** Какая ты есть. **16.15.** Если не Оксфорд, то что? **16.35.** С обоих сторон сцены. **16.55.** Программа на вечер. **17.05.** Программа для детей. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Журнал потребителя. **18.40.** Свидание «в темную». **19.30.** Студия выборов. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Главный выпуск новостей. **20.55.** Студия выборов. **21.15.** «Золотая сабля». Сериал пр-ва Австралии. **23.00.** Выборы-93. **23.45.** Открытки из Москвы. Валерия с Новодворска. **00.00.** Новости. **00.15.** Горячая линия. **00.25.** Музыкальная программа. **00.30.** Спортивная студия. **01.30.** «Не плачь, моя дорогая». Фильм пр-ва Франции.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. **8.35.** Развлекательная программа. **9.10.** Местная программа. **9.40.** «Батман». Сериал пр-ва США. **10.10.** Дикая Америка. **10.40.** Мир женщин. **11.05.** Пожелания. **12.00.** Панорама. **12.05.** Студия второй программы. **12.10.** Киносеанс. **12.40.** Развлекательная программа. **13.00.** Культурно-публицистический журнал. **13.40.** Мечты и грусть. **14.00.** Панорама. **14.05.** «Остановка Аляска». Сериал пр-ва США. **14.50.** Фестиваль. **15.55.** Штрих к последнему портрету. **16.30.** Приветствие. **16.35.** «Батман». Сериал пр-ва США. **17.00.** Панорама. **17.05.** Программа для молодежи. **17.25.** Концерт. **17.40.** Студия выборов. **18.35.** «Кэт и Алли». Сериал пр-ва США. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спорт. **22.40.** Репортаж о визите Папы Римского в Эстонию. **23.05.** «Остановка Аляска». Сериал пр-ва США. **23.50.** Телетеатр. «Смерть второй раз». **01.25.** Фестиваль.

11, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 21.35.** Пад купалам сусвету. **8.25.** «Афіцыйная гісторыя». Мастацкі фільм». **10.20.** Урокі здароўя. **11.00.** Тыдзень планеты. **11.15.** Паказвае Гродна. «Акцэнты». **12.15.** Мульфільмы. **12.35.** Старонкі беларускай музыкі. **12.55.** Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «КІМ» (Віцебск) — «Днепр» (Магілёў). **14.30.** Карагод. **15.30.** Хрысціянская праграма. **16.00.** Гандбол. Кубак еўрапейскіх чэмпіёнаў. Скарб-93. Фестываль талентаў. **18.40.** Ало, ёсць пытанне. **19.40.** Сізбар-топ-10. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.50.** «Пунсовы першацвет». Мастацкі фільм. 1-я серыя. **23.00.** НІКа.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

6.00, 14.00, 20.00, 23.10. Новости. **6.20.** Программа передач. **6.25.** Утренняя гимнастика. **6.35.** Пресс-экспресс. **6.45.** Субботнее утро делового человека. **7.30.** Азартные игры. **8.00.** «Марафон-15 представляет: «Зов джунглей». **8.25.** Телекомпания «Мир». **9.50.** «Эко». **10.05.** Книжный двор. **10.45.** «Азбука собственника». **10.55.** «Служенье муз не терпит суеты». **11.25.** «Лица власти». **11.40.** «Киноправда»? Худ. фильм «Закон жизни». **14.25.** «Медицина для тебя». **15.00.** Футбол. Чемпионат России. «Динамо» (Москва) — «Торпедо» (Москва). **16.50.** Красный квадрат. **17.30.** «В мире животных». **18.10.** «Вокзал мечты». Ю. Башмет. **18.50.** «Ти джэй хукер». Фильм 4-й. (США). **19.40.** «Спокойной ночи, малыши». **20.40.** «От ныне и во веки веков». Фильм 2-й, часть 1-я (США). **21.45.** Студия «Резонанс» представляет. **22.00.** Открытие 11-го российского фестиваля «Гардемарины эстрады». Передача из Сочи.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Свой взгляд на мир. **7.55.** Телеэрудит. **8.00.** Формула-730. **8.30.** Непознанная вселенная. **9.00.** Студия «Рост». «Красны девицы». «Наш Ералаш». **9.30.** Пилигрим. Российское бюро путешествий. **10.15.** «Как жить будем?» **11.00.** «Невероятные приключения итальянцев в России». Худ. фильм. **12.40.** Крестьянский вопрос. «Сев». **13.20.** «Что нам стоит дом построить». **13.50.** Видиопоэзия. М. Кабаков. **14.05.** Изабель. Развлекательная викторина. **14.50.** Открытый чемпионат США по теннису. **15.30.** Золотая шпора. **16.00.** Футбол без границ. **16.55.** Телеэрудит. **17.00.** Балет, балет... **18.00.** Фильм-премьер. **18.15.** Устами младенца. **18.45.** Праздник каждый день. **19.25.** «Океан». 4-я серия. **21.00.** Совершенно секретно. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.40.** Программа «А» на фестивале «Киношок». Трансляция из Анапы. **23.55.** Чемпионат Европы по боксу. **00.5.** Центр Стаса Намина (Эс-эн-си) представляет клуб «Желтая подводная лодка».

ПОЛЬША-I

8.00. Сельскохозяйственный журнал. **8.20.** Агрорынок. **8.45.** Из Польши. **9.05.** Правота и эмоции. **9.25.** Все об огороде. **10.00.** Новости. **10.10.** «Зерно». Программа католической редакции для детей. **10.35.** Программа для детей. **12.00.** Звериная одиссея. **13.00.** Новости. **13.10.** Программа о семье. **13.45.** В ладу с природой. **14.15.** Спорт. **15.00.** Мультфильмы У. Диснея. **16.15.** Летнее MTV. **16.40.** Телетеатр. «Маленькие радости». **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** «День за днем». Сериал пр-ва США. **19.10.** Тележурнал. **19.30.** Выборы-93. **20.00.** Детский журнал. **20.10.** Вечеринка. **20.30.** Главный выпуск новостей. **20.55.** Студия выборов. **21.15.** «Электронные мечты». Комедия пр-ва США. **23.00.** Выборы-93. **23.45.** Открытки из Москвы. Рынок по-русски. **23.55.** Новости. **00.00.** Развлекательная программа. **00.40.** Спортивная суббота. **01.00.** «Флик стори». Фильм пр-ва Франции. **02.45.** Ночи в Лас Вегас. **03.30.** «Вамп». Фильм пр-ва США.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. **8.35.** Военный киножурнал. **9.00.** Программа для детей. **10.00.** «Такие одинокие». Программа для глухонемых. **10.20.** Урок языка глухонемых. **10.25.** Приветствие. **10.35.** Сообщество в культуре. **11.05.** 21 вопрос. **11.15.** Развлекательная программа. **12.00.** Встреча с музыкой. **13.00.** Академия польского кино. «Рукопись, найденная с Сарагосе». **14.30.** Животные мира. **15.00.** Польские монастыри. **15.30.** Спортивная программа. **16.55.** Розыгрыш лото. **17.00.** Панорама. **17.05.** Программа на вечер. **17.15.** «Полный дом». Сериал пр-ва США. **17.40.** Выборы-93. **18.30.** Звезды тех лет. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.30.** Телетурнир. **20.10.** Выборы-93. **20.30.** Спортивная студия. **21.10.** Публицистическая программа. **22.00.** Панорама. **22.30.** Слово на воскресенье. **22.40.** Развлекательная программа. **23.10.** «Как завоевывался дикий Запад». Вестерн пр-ва США. **01.00.** Панорама. **01.05.** Спорт.

12, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 20.35.** Пад купалам сусвету. **8.25.** Слова да чалавека. **8.55.** Справы вайсковыя. Да Дня танкістаў. **9.40.** «Шалёныя грошы». Мастацкі фільм. **11.05.** «Белыя і чорныя». Шашачны клуб. **11.35.** Конны спорт. **12.35.** Вас выклікае спартландыя. **14.00.** Гандбол. Кубак еўрапейскіх чэмпіёнаў. **15.30.** Для дзяцей. Літарынка. **16.10.** Кінаэкран-93. Верасень. **17.20.** Мультфільм. **17.40.** «Мільён у шлюбным кошыку». Мастацкі фільм. **19.10.** Запрашаем на вячоркі. **20.00.** Панарама. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Каскад: кантакт, інфармацыя, рэклама. **21.20.** «Пунсовы першацвет». Мастацкі фільм. 2-я серыя. **22.40.** Відзьма-нявідзьма. Навіны кіна-відэа-аудыё.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

6.00, 14.00, 17.45, 23.00. Новости. **6.20.** Утренняя гимнастика. **6.30.** Авто-шоу. **6.45.** Технодром. **7.00.** «Час силы духа». **8.00.** «Центр». **8.30.** «С утра пораньше». Мультфильм «Денвер-последний из динозавров». **9.00.** «Пока все дома». **9.30.** Тираж «Спортлото». **9.45.** «Утренняя звезда». **10.35.** «Полигон». **11.05.** «Марафон-15». **11.45.** Волейбол. Чемпионат Европы. Мужчины. **12.30.** «Я — женщина». КТВ-1 и Франс Интернасьональ представляют. **13.00.** Премьера фильма «Пиф и Геркулес». **13.10.** Док. фильм «Подводная одиссея команды Кусто». **14.20.** Диалог в прямом эвире. **15.00.** «Клуб путешественников». **15.50.** «Живое дерево ремесел». **16.00.** Мультфильмы «Каспер и его друзья» (Англия). «Настоящие охотники за привидениями» (США). **16.50.** «Панорама». **17.30.** Телелоция. **18.00.** Презентация фильмов режиссера К. Шаброля. **18.45.** Погода. **18.50.** «Большой театр. Дни и вечера». М. Глинка — опера «Жизнь за царя». **21.00.** Итоги. **21.45.** Спортивный уик-энд. **22.00.** Волейбол. Чемпионат Европы. Мужчины. Финал. Передача из Финляндии. **23.25.** «На первенство мира по шахматам». **23.40.** Видеодром.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Открытый чемпионат США по теннису. **8.30.** Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». **9.00.** Студия «Рост». «Первый тайм». **9.30.** Здоровье. **10.00.** Атыбаты... **10.30.** Кипрас Мажейка. Репортаж из Южной Африки. **11.00.** «Тайна черных дроздов». Худ. фильм. **12.30.** Мульти-пульти. «Трое друзей и фартучек». **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.20.** Не вырубить... **13.35.** Наш сад. **14.05.** Открытый чемпионат США по теннису. **14.50.** Белая ворона. **15.35.** Коробка передач. **15.50.** Чемпионат мира по автогонкам в классе «Формула-1». **16.50.** Волшебный мир Диснея. «Новые приключения Винни-Пуха», «Черный плащ». **17.40.** Чемпионат мира по автогонкам в классе «Формула-1». **18.45.** Праздник каждый день. **19.25.** Кинотеатр си-би-эс. «Последний из великих спасшихся». Худ. фильм (США). **21.10.** У Ксюши. **21.40.** «Америка Владимира Познера». **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.40.** Маски-шоу. «Маски на именинах». **23.15.** Чемпионат Европы по боксу.

ПОЛЬША-I

8.00. Сельское хозяйство в мире. **8.35.** Неделя. **9.30.** Программа о сельском хозяйстве. **9.55.** Программа дня. **10.00.** Телеутро. **12.00.** Документальный сериал. **13.00.** Телеконцерт пожеланий. **13.30.** Телетеатр для детей. **14.25.** С камерой среди зверей. **14.50.** В старом кино. «Дорога перед нами». **16.45.** 100 вопросов. **17.15.** Перец и ваниль. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** «Династия». Серия 206. **19.20.** Семь дней — мир. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Главный выпуск новостей. **21.15.** «Великое землетрясение». Сериал пр-ва США. **22.10.** Концерт. **00.10.** Спортивное воскресенье. **01.00.** «Ухо». Фильм пр-ва Чехословакии. **02.30.** Возвращение бардов.

ПОЛЬША-II

8.30. Обзор событий недели. (Для глухих). **9.00.** Мультфильм. **9.25.** Фильм для глухих. **10.05.** Слово на воскресенье. (Для глухих). **10.10.** Приветствие. **10.30.** Местная программа. **11.30.** Развлекательная программа. **12.00.** Час с Ганной Берберой. **13.00.** Художественный фильм. **14.50.** Вторая программа. **15.00.** Спортивная студия. **15.50.** Привет, двойка. **16.00.** Путешествие во времени и пространстве. **16.50.** Привет, двойка. **17.00.** Панорама. **17.15.** «Чудесные годы». Сериал пр-ва США. **17.40.** Программа о животных. **18.10.** События недели. **18.30.** Спортивная студия. **19.25.** Телетурнир. **20.00.** Спортивная студия. **21.10.** Специальная линия. **22.00.** Панорама. **22.30.** Итальянская мода под звездами. **23.25.** «Чарли Шампански». Сериал пр-ва США. **01.00.** Панорама. **01.10.** Спорт.

Lekcja języka polskiego pani mgr Matyldy Świgoń

Temat: Części mowy

Przysłówki - określają czynności, stany lub właściwości, np. ładnie pisze, cicho mówi, bardzo ładny.

Odpowiadają na pytania: jaki?, gdzie?, kiedy?, skąd?, którędy?, po co?, w jakim celu?, w jaki sposób?

Przysłówki utworzone od przymiotników stopniują się. W zdaniu przysłówki bywają zwykle okolicznikami.

Zaimki przysłowne - tam, wtedy, tak.

Przyimki - to wyrazy nie samodzielne i nieodmienne, łączą one wyraz podrzędny, zwykle rzeczownik lub zaimek rzeczowy, z wyrazem nadrzędnym, najczęściej czasownikiem.

Przyimkami są: u, do, dla, bez, za, zza, na, nad, obok, przez, oprócz, przed, pod.

Spójniki - łączą wyrazy w zdaniu pojedyńczym i zdania składowe w zdaniu złożonym.

Spójnikami m.in. są: a, ale, albo, ani, lub, lecz, więc, ponieważ, że.

Wykrzykniki - służą do podkreślenia uczuć lub woli mówiącego, np. ach! oj! hej! ha! hola! fe! halo!

Partykuły - wyrażają stosunek mówiącego do wypowiadanej treści, np. Chodź no! Obyś miał rację! Nie wyjadę!

PRZYSŁOWIA

Gdy człowiek zarejestrował wszystkie swoje opinie na temat miłości, polityki, religii, nauki, itd., powstałby z tego w efekcie tylko wielki kłąb niekonsekwencji, przeciwstawieństw i zaprzeczeń.

Jonatan Swift

Zawsze lubimy tych, co nas podziwiają, ale nie zawsze tych których podziwiamy.

La Rochefoucauld

Szczęście wydaje się potrzebować choć trochę zewnętrznego powodzenia.

Arystoteles

Prawda jest rzadko czysta, a nigdy prosta.

Oskar Wilde

Gdy myślał, czuł się tak, jak człowiek zawsze używający prawej ręki zmuszony nagle do użycia lewej.

Lichtenberg

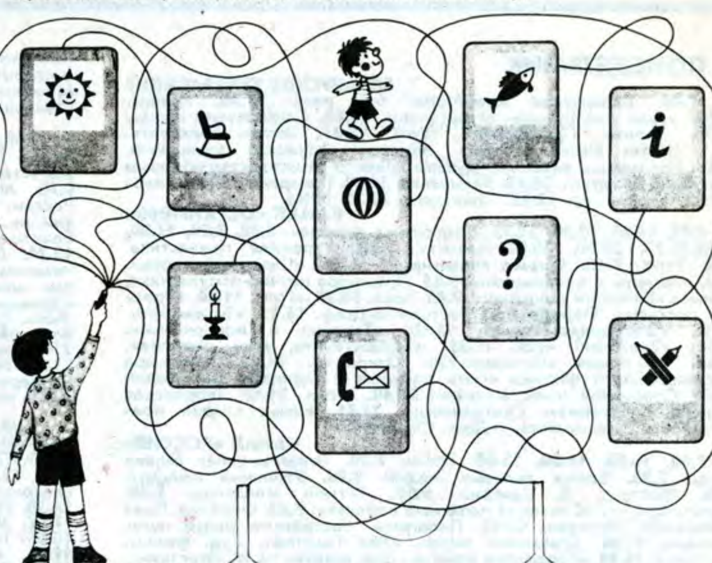
Istnieje tylko jedna niebezpieczna klasa - intelektualistów, czyli ludzi posiadających instrument, dla którego nie ma zastosowania.

Claudel

Myśl jest jak ptak - kiedy rozwinie skrzydła, traci grunt pod nogami.

Sławomir Wróblewski

Tylko dwa z tych znaków informacyjnych istnieją naprawdę, resztę Jacek narysował dla zabawy. Znajdź prawdziwe znaki i sprawdź według linii, czy się nie pomyliłeś - linie od prawdziwych znaków doprowadzone zostały do słupków. Czy wiesz, co te dwa znaki oznaczają?



ODPOWIEDŹ SZUKAJ NA STRONIE 2

OGŁOSZENIE

Jeśli potrafisz ubrać się ładnie, modnie i niedrogo, a do tego sama projektujesz swoje stroje weź udział w konkursie "Modny Projekt", którego organizatorem jest białostocki projektant mody Wojciech Bokłago de Bof. Prace w postaci szkiców lub zdjęć z opisem prosimy przesłać na Związek Polaków w Grodnie ul. Dzierżyńskiego 32.

Najlepsze projekty wezmą udział w Festiwalu Mody który odbędzie się w Białymstoku. Termin nadsyłania prac 1.X.93 r.

HUMOR

Żona Gierka zwiedza muzeum. Przewodnik pokazuje jej niezwykle cenne meble i informuje:

- Hebanowe.

- Eee - krzywi się sekretarzowa.- Takie nowe to one chyba nie są.

* * *

-Wiesz, zmalało mi męskie narzędzie. Co robić?

-Owiń w "Trybunę Ludu" Ona wszystko wyolbrzymia.

* * *

-Kiedy będzie prawdziwy pokój na ziemi?

-Gdy Breżniew zadzwoni do Watykanu prosząc o możliwość spowiedzi, a Papież przeprosi go mówiąc, że ma właśnie zebranie partyjne.

* * *

Gierek otrzymał w Moskwie kożuch. Po powrocie chwali się Jaroszewiczowi z prezentu. Okazuje się jednak, że kożuch jest za krótki. Piotrek mówi:

- A widzisz, zawsze ci mówiłem, że ty tam bardzo się kurczysz.

Kuchnia polska



Deser Radziwiłłów

25 dag cukru, 1/4 szklanki białego wytrawnego wina, 20 dag orzechów laskowych, 5 jajek, 10 dag czekolady, 4 dag masła lub margaryny, 1/4 laski wanilii.

Cukier wsypać do naczynia z winem, podgrzewać ciągle mieszając do chwili rozpuszczenia się cukru. Następnie dodać orzechy, jajka, startą czekoladę i roztartą wanilię, wstawić do większego naczynia z gorącą wodą i ubijać na parze ok 10 minut. Przygotowaną masę przełożyć do naczynia wysmarowanego masłem, zapiec.

SAVOIR VIVRE NASTOLATKÓW



Z pewnością wolimy przyjmować własnych gości, niż gości rodziców. Często uczestniczymy jednak w domowych uroczystościach. Jak zatem mamy zachować się jako dziecko domu podczas rodzinnej wizyty?

1. Nasz strój powinien być "bezkonfliktowy". Wkładamy to, w czym czujemy się swobodnie i pewnie, ale raczej nie to, czym możemy wywołać emocje starszego pokolenia, które nas codziennie nie widzi i ujrzawszy kolczyk w naszym nosie mogłoby doznać szoku. Po co? Wszak nie po to ciocia nas odwiedza, by się denerwować. Dziecko domu pozostaje w półcieniu, nie popisuje się swoim ekstra wyglądem.

2. Musimy wiedzieć, czym się zająć. Dzieci domu z pewnością powinny uczestniczyć w rozbieraniu (ubieraniu) cioć i babć, następnie w "kelnerowaniu": częstowaniu, noszeniu, podawaniu. Im bardziej fachowo to robią, tym lepsze wywołują wrażenie. Głębokie "dno" to syn lub córka nieruchome za stołem i pozwalające, by go (ją) mama obsługiwała jak gościa.

3. Pamiętajmy o zbieraniu brudnych naczyń, uprzątnięciu stołu między daniami, doraźnym zmywaniu sztućców, które za chwilę znów będą potrzebne oraz pomocy w sprzątaniu po gościach.

4. Nie zapomnijmy o odprowadzeniu babci do taksówki lub przystanku.



ASTROLOG

Druga dekada Panny - 2-11 września

Urodzeni w tej dekadzie mają horoskop pomyślniejszy od Panien z innych dekad. Odznaczają się większym urokiem osobistym i talentami towarzyskimi. Są równie pracowici i nie mniej utalentowani, ale bardziej wyrozumiali dla cudzych wad i słabostek. Te przymioty pokazują, że są bardziej lubiani niż ich poprzednicy.

Panny z drugiej dekady mają wrodzone zdolności do interesów, starają się osiągnąć wysoką pozycję społeczną. Pomaga im w tym ogromna ambicja i wytrwałość. Również ich talenty dyplomatyczne i umiejętności przewidywania stwarzają szansę zrobienia kariery politycznej lub społecznej. Odznaczają się także talentami twórczymi i odnoszą niejednokrotnie sukcesy artystyczne.

W pracy zyskują uznanie dzięki dużemu telentowi organizacyjnemu i ogromnej pracowitości. Nieco gorzej wiedzie im się w życiu rodzinnym. Są co prawda bardziej serdeczni niż Panny z pierwszej dekady, lecz maksymalne skoncentrowanie przez nich sił i uwagi na sprawach zawodowych i karierze pozostawia niedosyt w sprawach uczuciowych.



Jak być aniołem?

SPECJALIŚCI OD DUSZ LUDZKICH, TYM RAZEM MAM NA MYŚLI AMERYKAŃSKIEGO PISARZA ALAINA LOY MCGINNISA, RADZĄ KOBIETOM, ŻEBY ZWRACAŁY SIĘ DO SWOICH MĘŻÓW, BIORĄC POD UWAGĘ ICH NIEPRZECIĘTNĄ DRAŻLIWOŚĆ, W SZCZEGÓLNY, SPECJALNIE WYMYŚLNY I OPRACOWANY SPOSÓB.

Po pierwsze: Nie wolno nam zapominać o tym, że można jednocześnie kochać i być na kogoś złym. Jako dowód Alain McGinnis przytacza zwierzenia pewnego popularnego w Stanach Zjednoczonych autora, który po jednej ze sprzeczek ze swoją żoną zauważył w kuchni kartkę:

"Drogi Charlie, nienawidzę cię. Twoja na zawsze Martha".

Po drugie: trzeba znaleźć inną, od rozmowy, formę wyładowania swojej agresji. "Zapytano małżeństwo z pięćdziesięcioletnim stażem - pisze autor tych wyliczeń - jaka jest tajemnica ich małżeńskiego szczęścia. Żona - wycedził staruszek - i ja, zaraz po ślubie zawarliśmy porozumienie. Umowa polegała na tym, że kiedy żonę coś dręczy, to ona zbeszta mnie i wyrzuci wszystko z siebie. Jeśli ja jestem na nią zły, to idę na spacer. Myślę, że nasz sukces małżeński można przypisać faktowi, że dużą część życia spędziłem na świeżym powietrzu".

Po trzecie i najważniejsze: mów o swoich uczuciach, a nie o jego błędach. Oto dowolnie wybrane przykłady, jak postępować z tygrysem, jeśli się znajdziesz z nim we wspólnej klatce:

NIE MÓW: - Ty zupełnie nie zwracasz na mnie uwagi!

MÓW: - Wiesz, czuję się jakaś samotna i opuszczona w tych dniach!

NIE MÓW: - Może kiedyś wreszcie znajdziesz chwilę czasu dla swojego dziecka?

MÓW: - Wiesz, Piotruś krąży przy drzwiach już na godzinę przed twoim powrotem do domu.

NIE MÓW: - Może raz wreszcie ty zrobisz coś na obiad!

Dla kobiet

MÓW: - Śnił mi się dziś w nocy twój wspaniały sufler.

NIE MÓW NIGDY: - Bo ty nigdy..., ani: - Bo ty zawsze...

JEDNYM SŁOWEM - MĄDROŚĆ W POSTĘPOWANIU Z WŁASNYM MĘŻEM POLEGA NA TYM, ŻEBY GO NIE OSKARŻAĆ.

Można sobie przećwiczyć w damskim towarzystwie takie tłumaczenie pretensji na język aprobaty. To naprawdę będzie wesoła i pouczająca nauka robienia uwag w sposób, który nie rani. Można w tym ćwiczeniu zastosować również receptę profesora A. Kępińskiego: - Odwołuj się zawsze do tego, co stanowi ziarno lepszego. Otwieraj perspektywy przed ludźmi, nie wtrącaj ich w sytuację bez wyjścia. Ostrzegamy jednak: nie można posuwać się w tym do przesady.

- Pamiętajcie, Moje Drogie, że droga do serca Waszego mężczyzny nie przez żołądek prowadzi, a przez UCHO!

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji: 230005 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32 tel. 44-94-57

Druk: Zakłady Graficzne Grodno, ul. Poligrafistów 4

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8 Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Zamówienie nr...3859
Cena: 10 rb.
Nakład: 9000 egz.

P.o. redaktora naczelnego L. Michajlik